

N. Chruszczow zakończył wizytę w Polsce



W niedzielę, 5 bm. I sekretarz KC KPZR, premier N. S. Chruszczow oraz zastępca członka Prezydium KC KPZR, I sekretarz KC KP Białorusi — K. T. Mazurów zakończyli swą nieoficjalną wizytę w Polsce. W dniu tym na część gości odbył się obiad, w którym między innymi udział wzięli: I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, premier — J. Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC — Z. Kiłko, L. Łoga-Sowiński, A. Rapacki i M. Spychalski. Obecny był również ambasador ZSRR w Polsce — A. Aristow. W godzinach wieczornych goście opuścili województwo olsztyńskie, udając się do Warszawy, gdzie na Dworcu Gdańskim odbyło się uroczyste pożegnanie. Na zdjęciu: N. Chruszczow w towarzystwie W. Gomułki na spacerze. Drugi z lewej: A. Aristow.

CAF — fot. Szyperko

NAPRZECIW XX-LECIU

Dzięki zobowiązaniom więcej wagonów i mebli

W nowym roku wiele przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych woj. poznańskiego, obok wykonywania normalnych zadań produkcyjnych, rozpoczęło realizację zobowiązań podejmowanych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej.

Miedzy innymi załoga Ostrowskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, usprawniając organizację pracy, postanowiła zabezpieczyć sobie magazynową rezerwę części zamiennych do remontowanych wagonów przez znaczne przyspieszenie rozbiórki starych wagonów, z których wymontowywane detale zestawia się później w komplety gotowe do wtórnego montażu. Poza tym pracownicy ZNTK przystąpili do wykonywania we własnym zakresie różnych narzędzi i przyrządów co w rezultacie przyczyni się do zwiększenia o 1 procent wydajności pracy i skrócenia terminów remontu wagonów. Podnosząc swe kwalifikacje 465 pracowników przeszkolili się na różnego rodzaju kursach specjalistycznych a 150 przystąpi do egzaminów czeladniczych.

Załoga Swarzędzkiej Fabryki Mebli podjęła zobowiązania o różnym charakterze. M. in. wykonają dodatkowo meble wartości 360 tys. zł i podniosą plan produkcji w roku bieżącym o 5,6 procent w stosunku do uprzednich założeń. W ramach usprawnień wprowadziła dodatkowy generator do oklejania płyt wiórowych i automaty do spojarki typu „Cuper”; uruchomiony zostanie też tzw. ciąg szlifierski na wydziale obróbki zasadniczej. Dla zakładowej przystani żeglarskiej pracownicy działu obróbki wstępnej wykonają dwie łodzie. Ponadto stolarze swarzędzcy pracować będą przy zakładaniu zieleni i kwiatników w mieście. Łączna wartość zobowiązań przekracza tam 8234 tys. zł.

Załoga Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 elektryfikującego trasę między Kutnem a Poznaniem, skierowała swe wysiłki w ramach zobowiązań XX-lecia na przyspieszenie robót budowlanych i montażowych. Do czasu wpro-

wadzenia letniego rozkładu jazdy postanowiono wykonać wszystkie roboty związane z uruchomieniem wspomnianej trakcji elektrycznej. Jednocześnie pracownicy PRK-10 zaoszczędzą większą ilość cementu, stali i drewna wartości 1,5 mln. zł. W realizacji zobowiązań wyróżniają się m. in. drużyny wozu technicznego i tokarzy pod kierownictwem A. Zymalkowskiego i M. Oleśiaka, które uzyskały ostatnio tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. Łączna wartość zobowiązań pracowników PRK-10 wynosi 2,5 mln. zł. (jot)

100-metrowy, rekordowy skok i... pech Józefa Przybyły

W Bischofshofen odbył się w poniedziałek czwarty, ostatni konkurs austriacko-niemieckiego „Tygodnia Czterech Skoczni”. I tym razem jego bohaterem był nasz młody zawodnik, Józef Przybyły.

W pierwszej serii ustanowił nowy, wspaniały rekord skoczni. Po dynamicznym wybiegu, Polak osiąga granicę 100 m. Poprzedni rekord Norwega Engana wynosił — 97,5 m. Ponad 5000 widzów gorącymi oklaskami nagradza piękny wyczyn Przybyły, który za ten najdłuższy skok dnia otrzymuje wysoką notę — ponad 114 pkt. — Lepszą notę od Polaka uzyskuje w pierwszej serii jedynie Austriak Preiml — 117 pkt.

Wydało się, że losy pierwszego miejsca w łącznej punktacji tygodnia są już przesądzone. Uwaga wszystkich koncentruje się na młodym Polaku, który ma jednak pecha. W drugiej serii wyładował, nawet dość pewnie, na odległości 90,5 m, ale w chwili potem, znajdując się już na prostej wybiegu, nieoczekiwanie upada do przodu. Na szczęście, nie mu nie jest. „Nie wiem, co mi się stało — oświadczył rozgoryczony. Nagle narty stanęły, a ja poleciałem na głowę”.

„Byłem przekonany, że sedziowie zaliczą ten skok, jako ustany” — powiedział trener Kozdrun. Stało się jednak inaczej. Zaliczono go z upadkiem, co znacznie obniżyło notę. Ostatecznie Przybyły zajął 41 miejsce. Pech przekreślił jego wielką szansę. Ale to nie. Spisał się i tak znakomicie. Stał się największą rewelacją tegorocznego tygodnia czterech skoczni. — Tym bardziej, że w łącznej punktacji zajął 6 miejsce, wyprzedza-

Dr Herterich nieustępliwy

Lekarz z Würzburga, dr Elmar Herterich, wystąpił przeciwko prawnikowi ze Stuttgartu, Hansowi Latza, b. sturmbannführerowi SS.

Herterich oskarża go, że jako przewodniczący sądu SS-owskiego w Norwegii wydał 27 stycznia 1943 roku bez podstaw prawnych 10 wyroków śmierci na obywateli norweskich. (PAP)



Rok XX
Wyd. A

Poznań
wtorek, 7. I. 1964

Cena 50 gr
Nr 5 [6193]

Wypadków przy pracy mniej...ale nadal jeszcze za dużo

Wychowywanie głównym zadaniem służby bhp

Główny Inspektor Ochrony Pracy — Zdzisław Wierzbicki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat aktualnego stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach.

Dzięki wielkim nakładom finansowym państwa, które w latach 1953—1963 wyniosły łącznie ponad 50 mld zł — powiedział Z. Wierzbicki — nieustannie podnosi się poziom warunków pracy załóg robotniczych. Działalność związków zawodowych, technicznej

i społecznej inspekcji pracy przyczynia się do tego, że stale zwiększa się liczba obiektów przemysłowych, w pełni odpowiadających wymogom bhp.

W okresie ostatnich 9 lat ogólny wskaźnik częstotliwości wypadków obniżył się z 37,3 do 21 (na tysiąc zatrudnionych rocznie), a w grupie wypadków śmiertelnych z 0,33 do 0,16. Liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się od r. 1953 do r. 1962 z 2 tys. do 1.298.

Jednak nie możemy jeszcze uznać osiągniętych wyników za zadowalające. Od r. 1962 w kilku resortach obserwujemy nieznaczny w stosunku do wzrostu zatrudnienia, ale tym niemniej niepokojącą tendencję wzrostu liczby wypadków ciężkich i śmiertelnych. W zakładach budownictwa, żegluga rolnictwa, gospodarki komunalnej, łączności, drobnej wytwórczości i spółdzielczości no tujemy również pewien wzrost ogólnej liczby wypadków.

W niektórych zakładach administracja gospodarcza na dal nie czuje się w pełni odpowiedzialna za sprawy ochrony życia i zdrowia za-
łóg.

Powodem ok. 50 proc. ogólnej liczby wypadków jest tzw. czynnik ludzki, co oznacza przede wszystkim niewłaściwą organizację pracy i lekceważenie przepisów. Zła organizacja pracy na stanowisku roboczym (niewłaściwa pozycja, nierytmiczność oraz praca w godzinach nadliczbowych) powoduje nadmierne zmęczenie pracownika, niższą wydajność i gorszą jakość pracy, mniejszą ostrożność i dokładność ruchów.

Dotkliwe w skutkach są również takie przyczyny, jak niewłaściwy dobór pracowników oraz niedostateczne przygotowanie personelu nadzoru do kierowania pracą innych ludzi.

W latach 1953—1962 w całej gospodarce narodowej liczba pracowników wzrosła o ok. 30 proc. Wśród nowych pracowników znajdują się setki tysięcy ludzi ze wsi, tzw. robotniko-chłopów, którzy stanowią 1/8 ogólnej liczby zatrudnionych. Przeciętny wiek zatrudnionych w kraju wyno-

Pierwsze wybory prezydenta

Po raz pierwszy w swych dziejach ludność Republiki Srodkowoafrykańskiej wybierze w niedzielę prezydenta kraju. Jedynym kandydatem był przywódca partii Ruch Ewolucji Społecznej Czarnej Afryki, David Dako.

Według dotychczasowych danych opublikowanych przez Agencję France Presse, ponad 97 proc. wyborców oddało swe głosy na D. Dako. (PAP)

BAL 64

Czytelników

„Głosu

Wielkopolskiego”

Już wkrótce rozpoczniemy sprzedaż kart wstępu.

Spotkanie naukowców z wicepremierem Szyrem

Ochrona zabytków technicznych w Polsce

W poniedziałek w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie grupy naukowców z przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki — wicepremierem Eugeniuszem Szyrem — poświęcone ochronie zabytków technicznych w Polsce.

Podkreślano konieczność o-toczenia większą niż dotychczas troską historycznych świadectw — relikwii polskiej myśli technicznej.

Ze względu na dużą rolę dydaktyczną tych zabytków w rozwijaniu współczesnej myśli technicznej — sprawom tym powinny poświęcić sporo uwagi zakłady pracy, resorty i placówki naukowe.

Po wyzwoleniu prace na tym odcinku podjęło Muzeum Techniki w Warszawie. Obecnie na terenie kraju istnieje kilka już tego typu placówek: Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Nowej Słupi, Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi, Muzeum Budownictwa Przemysłowego w Bobrzycy, Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Górnicze w Sosnowcu i inne. (PAP)

El Badr ranny w zamachu?

Jak donosi wieczorny dziennik egipski „Masa”, powołując się na informacje napływające z Sany, przywódca jemeńskich band kontrrewolucyjnych, Imam El Badr został ciężko ranny w zamachu.

Według uzupełniających informacji, które za pośrednictwem egipskiego pisma „Masa” napłynęły do Paryża, zamachu na El Badra dokonali członkowie jednego ze szczebli jemeńskich. Na skutek eksplozji granatu El Badr doznał ciężkich obrażeń, podobnie jak kilka innych osób z jego świty. Jedna osoba została zabita. (PAP)

Radiolokacja księżyców Marsa i Jowisza — możliwa

4 kandydaci do Nagrody Leninowskiej

Uczni radzieccy, którzy w ciągu ostatnich lat dokonali radiolokacji Wenus, Marsa i Merkurego, a jesienią 1963 roku odebrali echo radarowe odbite od Jowisza, oznajmili obecnie, że w przyszłości można się spodziewać powtórzenia takiego wyczynu również z księżycami Marsa i Jowisza oraz z Saturnem.

Członek Akademii Nauk ZSRR, W. Kocielnikow oraz trzej inni badacze, A. Szachowski, O. Rżiga i W. Dubrowin, piszą w artykule na łamach

Papież zakończy pielgrzymkę

Papież Paweł VI powrócił w poniedziałek o godzinie 17.20 (GMT) samolotem do Rzymu ze swej trzydniowej pielgrzymki. Na lotnisko przybył na powitanie prezydent Włoch A. Segni, członkowie rządu oraz liczne rzesze mieszkańców Rzymu.

W godzinach porannych tego dnia, papież odwiedził Be-tlejem, skąd po odprawieniu mszy powrócił do Jerozolimy, (jordańskiej części tego miasta). Tu po raz drugi spotkał się z patriarchą kościoła wschodniego, Athenagorasem, po czym ogłoszono wspólny komunikat zwierzchników obu kościołów. Z kolei papież odwiedził rezydencję patriarchy katolickiego w Jerozolimie, a następnie przyjął na audiencji katolicki kler miasta.

O godzinie 13.30 czasu lokalnego, Paweł VI opuścił Jerozolimę, udając się do stolicy Jordani Ammanu, skąd odleciał samolotem do Rzymu.

Na lotnisku papieża żegnali król Jordani Husejn, patriarcha Athenagoras, pralaci obrządku wschodniego, członkowie rządu jordańskiego i inne osobistości.

Papież Paweł VI i król Husejn ogłosili przemówienia. Papież przekazał ewangeliczne życzenia pokoju wszystkim mieszkańcom ziemi. (PAP)

Wielkie zmiany kadry dowódców

Junta wojskowa południowego Wietnamu zakomunikowała o wielkich zmianach na stanowiskach dowódców w armii „południowowietnamskiej. Minister obrony gen. Tran Van Don oznajmił, że całkowicie zmieniono naczelnego dowódcę.

Reorganizacja — jak głosi dekret rządowy — przeprowadzona została w celu „zwiększenia antykomunistycznego potencjału”. Jak pisze Agencja AP, reorganizacji dokonuje się pod „narastającym naciskiem dyplomatycznym USA po to, aby przejąć inicjatywę” z rąk patriotycznej partyzantki.

10 stycznia br. proces Z. Gorwy

Sąd Wojewódzki w Poznaniu wyznaczył na 10 bm. proces Zygmunta Gorwy. Jest on oskarżony o to, że 12 grudnia 1963 r. przy ul. Dąbrawskiego po pianemu spowodował katastrofę, w której zginęła 25-letnia Jadwiga Nowak i jej 4-letni syn Wiesław. (ak)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 7 bm. zachmurzenie będzie „duże” z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od minus 2 st. do plus 1 st. Wiatry słabe.

Trzeci dzień procesu morderców z Oświęcimia

Po tygodniowej przerwie wznowiony został 6 bm. przed Sądem Frzyśległych we Frankfurcie nad Menem proces przeciwko 22 członkom hitlerowskiej administracji obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Trzeci dzień procesu oświecimskiego rozpoczął się, podobnie jak było to w pierwszym dniu przewodu sądowego, od ostrej polemiki na te-

mat dopuszczenia w charakterze oskarżyciela prywatnego prof. dr. Karla Wilhelma Kaula z NRD, występującego w imieniu 3-osobowej grupy oby-

wateli NRD, których krewni zamordowani zostali w Oświęcimiu.

W pierwszym dniu procesu sąd odrzucił wnioski prof. Kaula ze względu na niedostateczną wiedzę z zakresu dokumentacji stopień pokrewieństwa między osobami, które jako prywatni oskarżyciele reprezentują, a osobami, które poniosły śmierć w Oświęcimiu. Obecnie prof. Kaul przedstawił sądowi żądane dokumenty.

Sąd po długiej naradzie podjął decyzję dopuszczenia prawnika z NRD w charakterze oskarżyciela prywatnego.

Następnie sąd przystąpił do dalszego przesłuchiwania oskarżonych na okoliczność ich życia i ich funkcji w obozie oświecimskim.

W trzecim dniu procesu pod czas przerwy jeden z dziennikarzy zachodniemiejskich oświadczył kolegom z prasy, iż posiada dane, że jeden z obrońców w tym procesie, dr Stelling, był w czasie wojny sędzią w sądzie specjalnym na terenie okupowanej Polski (w Bydgoszczy). Ktoś to rozmowę podsłuchał i doniósł o tym wspomnianemu adwokatowi. Ten zaś po przerwie wezwał oficjalnie komplet sędziowski o „wzięcie go w obronę”. Wówczas przewodniczący sądu zawezwał przed sąd owego dziennikarza, którym okazał się Karl Sauer ze Stuttgartu. Potwierdził on przed sądem swą wypowiedź. Przewodniczący sądu polecił ją zaprotokołować. Dziennikarzowi grozi prawdopodobnie proces o obrażenie adwokata, jeśli nie zdoła przeprowadzić dowodu prawdy. (PAP)

W procesie frankfurckim — pisze autor artykułu — łatwo dokonać podziału między sadystyczną „średnią kadrą” która „przykłada się do pracy” i torturuje na codzień, a „wysoką kadrą”, która kieruje z góry skutecznym i precyzyjnym kombinatem fabryki śmierci. Śluszne jest, by skazano i średnią i wysoką kadrę, ale burżuazja niemiecka, która obdarzyła mandatem tego, który nakazał owe zbrodnie, gdzież ona jest, jeśli nie — tak jak wcześniej (tzn. za hitlerizmu) — za poczynaniami ustroju? Jej cień rysuje się wciąż za tymi, którzy dziś udają, że są jej wykonawcami”. (PAP)

„W procesie frankfurckim — pisze autor artykułu — łatwo dokonać podziału między sadystyczną „średnią kadrą” która „przykłada się do pracy” i torturuje na codzień, a „wysoką kadrą”, która kieruje z góry skutecznym i precyzyjnym kombinatem fabryki śmierci. Śluszne jest, by skazano i średnią i wysoką kadrę, ale burżuazja niemiecka, która obdarzyła mandatem tego, który nakazał owe zbrodnie, gdzież ona jest, jeśli nie — tak jak wcześniej (tzn. za hitlerizmu) — za poczynaniami ustroju? Jej cień rysuje się wciąż za tymi, którzy dziś udają, że są jej wykonawcami”. (PAP)

OPA chce zastosować sankcje przeciwko Kuby

Obecnie przebywa w Wenezueli komisja Organizacji Państw Amerykańskich (OPA), która rozpatruje „skargę” rządu Betancourta, oskarżającego Kubę o „ingerencję w wewnętrzne sprawy Wenezueli” i o dostarczanie broni dla partyzantów wenezuelskich.

Nieoficjalne źródła podają — pisze dziennik „Jornal do Brasil” — że komisja przygotowała raport, w którym zaleca zastosowanie sankcji wojskowych i gospodarczych oraz zerwania z nią stosunków dyplomatycznych przez wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej.

Wzywamy cały naród wenezuelski, by zdecydowanie wystąpił przeciwko nowej prowokacji antykubańskiej przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich i reżim Betancourta. Tego rodzaju oświadczenie ogłosiła Komunistyczna Partia Wenezueli w dzienniku urugwajskim „Populär”. (PAP)

rację milczenia, jaką, wznie- siono wokół obozów zagłady, wokół katów i wokół ofiar. „Tym, którzy przeżyli — pisze — przyznano prawo do życia, ale nie do mówienia. Prześlądźcie nie powinna już przesłaniać ponurym cieniem nowej idylli francusko-niemieckiej, którą wymarzyli poci EWO (Europejskiej Wspólnoty Obronnej) przy dyskretnym akompaniamencie butów i czołgów”.

Burżuazja rekrutuje, łamie i formuje kadry — stwierdza Merle — jeśli jest klerykalna, uczęszczają na msze, jeśli jest wolteriańska — stają się wolnomyślicielami, jeśli jest hitlerowska — stają się członkami SS.

„W procesie frankfurckim — pisze autor artykułu — łatwo dokonać podziału między sadystyczną „średnią kadrą” która „przykłada się do pracy” i torturuje na codzień, a „wysoką kadrą”, która kieruje z góry skutecznym i precyzyjnym kombinatem fabryki śmierci. Śluszne jest, by skazano i średnią i wysoką kadrę, ale burżuazja niemiecka, która obdarzyła mandatem tego, który nakazał owe zbrodnie, gdzież ona jest, jeśli nie — tak jak wcześniej (tzn. za hitlerizmu) — za poczynaniami ustroju? Jej cień rysuje się wciąż za tymi, którzy dziś udają, że są jej wykonawcami”. (PAP)

Radziecko - amerykańskie rozmowy kulturalne

W Państwowym Komitecie Rady Ministrów ZSRR do Spraw Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą rozpoczną się we wtorek radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie wymiany kulturalnej na lata 1964-1965.

Rozmowy dotyczyć będą już czwartego porozumienia o wymianie kulturalnej między USA i ZSRR. Program trzech poprzednich został pomyślnie zrealizowany. (PAP)

Z problematyki XIV Plenum KC PZPR

Dlaczego rolnictwo?

Odpowiedź na pytanie dlaczego na rozwój rolnictwa przeznaczamy obecnie tak znaczne środki wydaje się prosta. Idzie o żywność. Oczywiście. Ale co powoduje, że rolnictwo gra tak zasadniczą rolę w całej gospodarce?

Zacznijmy od roli, jaką gra żywność w gospodarce domowej. Wydatki na nią — jak wykazały badania nad budżetami rodzin pracowników zatrudnionych w przemyśle — pochłaniają przeciętnie blisko połowę dochodu — a w niektórych przypadkach nawet więcej: do 60 proc.!

Jak z tego wynika żywność gra w naszych budżetach rolę decydującą.

Skończone mowa o budżetach domowych można dodać dla ilustracji jak głęboko powiązane jest rolnictwo z innymi działami gospodarki, że o konsumpcji żywności muszą myśleć również ci, którzy np. projektują budowę nowej kopalni. Zdawałoby się, że są to sprawy bardzo odległe. Ale nowa kopalnia i w ogóle każda nowa inwestycja, to możliwości nowych zarobków dla wielu ludzi. Jeśli zaś swoje zarobki przeznaczamy w bardzo dużej części na żywność — tym samym każda nowa inwestycja powoduje wzrost zapotrzebowania na artykuły spożywcze. Inaczej mówiąc — nowa inwestycja, czy każda nowa produkcja przemysłowa zwiększająca zarobki — są w jakiejś mierze uzależnione od rolnictwa.

Druga bardzo istotna przyczyna — to jego wpływ na nasze dochody. Jest ono podstawą utrzymania dużej części ludności. Przywykliśmy mówić o naszym wielkim przemyśle,

widzieć w nim przede wszystkim źródło utrzymania. Tymczasem 38 proc.! mieszkańców naszego kraju czerpie swoje środki utrzymania wyłącznie lub głównie z pracy właśnie w rolnictwie.

Obraz byłby niepełny, gdyby oprócz tych zagadnień dotyczących bezpośrednio każdego z mieszkańców kraju, nie poruszyć jeszcze trzeciego decydującego czynnika związanego z gospodarką ogólnonarodową. Rolnictwo daje 23 proc. naszego dochodu narodowego. To jednak jeszcze nie wszystko. Surowce rolne są przecież podstawą przemysłu spożywczego. Przemysł ten wnosi do naszej narodowej kasy 12 proc. dochodu. Jeśli więc obliczyć wszystko razem, okaże się, że w sumie od rolnictwa zależy 35 proc. naszego dochodu narodowego! Jest to znacznie więcej niż w silnie uprzemysłowionych krajach Europy (np. dwukrotnie więcej niż w Niemczech zach.). Tak więc każde wahanie w rolnictwie odczuwany silnie nie tylko w budżetach domowych ale również w gospodarce ogólnonarodowej.

Można chyba bez żadnej przesady stwierdzić, że nie ma chyba poważniejszej dziedziny naszego życia gospodarczego, na którą rolnictwo nie miałooby wpływu. Dlatego tak niezbędne jest przyspieszenie jego rozwoju, dlatego konieczne są kosztowne przedsięwzięcia zmierzające do stworzenia z rolnictwa silnego, niezawodnego partnera naszej przemysłowo-rolnej gospodarki.

ANDRZEJ POLANOWSKI

20 karatowe rubiny ze Skawiny

„Fabryka rubinów” nazywana jest coraz częściej skawinska huta aluminium, której syntetyczne korundy posłużyły niedawno do budowy pierwszych polskich laserów rubinowych.

Uruchomienie produkcji tych korundów — kamieni, które pod względem twardości ustępują jedynie diamentom — jest niemalym sukcesem zespołu inżynierów i techników huty. Syntetyczne korundy otrzymywane w Skawinie na bazie tlenków glinu, znalazły mogą szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu a oszlifowane są ozdobą biżuterii — pierścionków, kolii, bransolet itp.

Jak przewidują plany — wartość tegorocznej produkcji korundów przekroczy w Skawinie 1,5 mln zł. Największe okazy, które udało się dotychczas otrzymać — to kamienie 20- a nawet 50-karatowe. Jednocześnie z pierwszymi trzema piecami do otrzymywania syntetycznych rubinów i leucoszafrów (kamienie bezbarwne) uruchomiono w hucie skawinskiej oddział szlifierni korundów. (PAP)

Kierowca ratuje pasażerów płonącej „Syreny”

Samochód osobowy marki „Syrena” jadący z czterema pasażerami z Poznania do Żyrardowa, na zakręcie w Kostrzynie wpadł w poślizg i rozbijając się o przydrożne drzewo stanął w płomieniach.

Pierwszej pomocy znajdującym się w samochodzie pasażerom udzielił przejeżdżający kierowca, Józef Szymański. Rozbił on drzwi płonącej „Syreny” i wyciągnął z niej przy pomocy przedmiotów pasażerów i kierowcę odwieź do szpitala.

Na skutek silnych poparzeń i obrażeń zmarł w drodze Jan Łajczko z Żyrardowa. Jego żona, dwójce dzieci oraz kierowca „Syreny” Józef Synowiec ciężko ranni znajdują się pod opieką lekarską. (PAP)

Wywiad Nkrumaha dla „Prawdy”

Narody Afryki służą sprawie pokoju

Prezydent Ghany, Kwame Nkrumah udzielił wywiadu dla moskiewskiego dziennika „Prawda”. Odpowiadał on na pytania redakcji wyrażając swój pogląd na temat szeregu wewnętrznych problemów Ghany, ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Afryce, problemów międzynarodowych oraz przyjaźni radziecko-ghańskiej.

Prezydent Ghany w szczególności powiedział, iż głównym celem 7-letniego planu rozwoju Ghany jest przekształcenie Ghany w kraj rozwinięty pod względem przemysłowym i stworzenie podstaw gospodarki socjalistycznej. Cel ten powinien być osiągnięty drogą mechanizacji rolnictwa i stałego rozwoju

przemysłu lekkiego i ciężkiego.

Walcząc o likwidację kolonializmu i neokolonializmu narody Afryki służą sprawie pokoju. Kolonializm bowiem obecnie — oświadczył Nkrumah — jest naszym najpoważniejszym niebezpieczeństwem i z tego względu naszym świętym obowiązkiem jest zapewnienie naszemu narodowi rozwoju i szczęścia w świecie, z którego zniknęłyby na zawsze dwa wzajemnie od siebie zależne zła — imperializm i kolonializm.

W odpowiedziach N. S. Chruszczowa na pytania redakcji szeregu dzienników — kontynuował Nkrumah — zawarta jest głęboka analiza ruchu narodowo-wyzwoleńczego na obecnym etapie, jak również realistyczna ocena i perspektywy nieuniknionego zwycięstwa tego ruchu w najbliższej przyszłości.

Układ Moskiewski o zakazie doświadczeń nuklearnych to wielkie zwycięstwo w walce o pełny zakaz broni jądrowej.

Stwarza on warunki dla pełnego zakazu wszystkich doświadczeń, w tym również i podziemnych, co z kolei winno doprowadzić do całkowitego zaprzestania produkcji broni jądrowej.

Rozwój przyjaźni i współpracy między narodami Ghany i Związku Radzieckiego jest jedną z podstawowych zasad polityki Ghany, która opiera się na nieprzerwanym się do żadnych bloków i na przyjaźni z wszystkimi krajami. Znaczenie takich stosunków polega na tym, iż wykazują one, że małe kraje mogą owocnie współpracować z wielkimi mocarstwami w duchu przyjaźni, wzajemnego poszanowania i niemieszania się w wewnętrzne sprawy drugiego kraju. (PAP)

PAP

Ofiary Hiroszimy

(KORRESPONDENCJA WŁASNA APT)

Tokio, w styczniu. Przed nowym rokiem, w mroźny, pogodny dzień na ulice Tokio wyszedł pochód ludzi. Na czele jego kroczył profesor Uniwersytetu w Hiroszimie, Iezio Moritaki, za nim postępowali robotnicy, kobiety z dziećmi na rękach, starcy, kapłani buddyjscy w długich, białych szatach. Wysooko nad tłumem kołysały się transparenty z napisami: „Nigdy więcej takiej tragedii”. „Żądamy pomocy dla ofiar bomby atomowej”.

Trudno dokładnie określić, ilu ludzi ucierpiało od bomby atomowych w Hiroszimie i Nagasaki. Około 300 tysięcy osób zginęło natychmiast po wybuchu lub zmarło wkrótce potem na skutek odniesionych ran. Dalsze 300 tysięcy cierpi do dzisiejszego dnia na chorobę popromienną i wymiera.

Do cierpien fizycznych dochodzą moralne. Ci, którzy ocalili borykają się z różnymi trudnościami życiowymi, nie mogą wyżywić swych rodzin. Według oficjalnych statystyk 40 proc., mężczyźni i 80 proc. kobiet w Hiroszimie nie ma pracy.

Mieszkańcy Hiroszimy domagają się zorganizowania pomocy dla ofiar bombardowania, tak aby ci nieszczęśliwi ludzie, nieustannie narażeni na śmierć, byli przynajmniej wolni od trosk materialnych. Rada Stowarzyszeń Ofiar Bomby Atomowej zwróciła się do rządu z wnioskiem o opracowanie odpowiedniego projektu ustawy. Rząd jednak pozostał głuchy na apele mieszkańców Hiroszimy i nie przyjął nawet delegacji, która miała przedstawić wniosek.

Jednocześnie rozesłał się wiadomość o włączeniu Japonii do sieci amerykańskich baz nuklearnych. Wkrótce już w bazie lotniczej Yakota na zachodnim przedmieściu Tokio stacjonować mają amerykańskie bombowce Thunderchief, które mogą przewozić na po-

kładzie po pięć dużych bomb wodorowych i operować w zasięgu 3.300 kilometrów. Bombowce te stacjonowały niedawno w zachodnich Niemczech, później przeniesiono je na Okinawę, a jutro mają się znaleźć prawie w samej japońskiej metropolii...

Poza tym, amerykańskie koła wojskowe nalegają na rząd japoński aby zgodził się wpuścić do siedmiu portów amerykańskie łodzie podwodne z bronią atomową. W obawie przed reakcją społeczeństwa rząd Ikedy zwrócił z ostateczną odpowiedzią, ale w najbliższej przyszłości ma wyrazić zgodę.

Rząd japoński prowadzi także rozmowy z marionetkowym rządem Korei południowej w sprawie utworzenia tzw. sojuszu północno-wschodniej Azji, który byłby odpowiedzialnikiem SEATO w tym rejonie. Planuje się wysłanie wojsk japońskich do południowej Korei, mówił o tym w ubiegłym roku zastępca amerykańskiego sekretarza obrony, Gilpatrick.

Wszystko to wywołuje w społeczeństwie japońskim zrozumiene rozgorzniczenie i oburzenie. Organizacje polityczne i społeczne, związki zawodowe, stowarzyszenia i prywatne osoby łączą się we wspólnym froncie, organizując na wielką skalę akcje protestacyjne przeciwko atomizacji Japonii. Rok 1964 zapowiada się w naszym kraju dość burzliwie.

YAMAGUCHI KIWI

Goldwater mówi co zrobi jeśli zostanie prezydentem

Przywódca skrajnej prawicy republikańskiej senator Barry Goldwater, oświadczył w niedzielę, że jeśli zostanie wybranym prezydentem, będzie zabiegał o wycofanie się USA z układu o częściowym zakazie prób jądrowych, „w razie gdy prowadzenie eksperymentów nuklearnych w atmosferze okaże się korzystne” dla Ameryki.

Goldwater oświadczył też, że USA powinny posłużyć się groźbą zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim jako „środkiem prowadzenia rokowań”.

Na temat praw obywatelskich senator powiedział, że „nieco zmienił” swe poglądy i uważa obecnie, iż rząd federalny ma prawo interweniować w wypadkach naruszenia przez władze lokalne nakazów desegregacyjnych, wydawanych przez sądy federalne. (PAP)

Pożar hotelu „Astor”

Wkrótce po północy 6 stycznia w jednym z pomieszczeń hotelu „Astor” w Nowym Jorku wybuchł pożar. Kłęby dymu zaalarmowały służbę hotelową, która wezwawszy straż pożarną poczęła budzić porażonych w głębokim śnie gości.

Około 200 osób opuściło w pośpiechu hotel. Wkrótce potem pożar został ugaszony. Jak oświadczył jeden z oficerów straży pożarnej należy przypuszczać, że pożar był dziełem podpalacza. Kilka osób widziało wkrótce po północy w śali balowej tajemniczego osobnika. (PAP)

„Bziwny zachód”

Napad na Evę Gabor

Aktorka amerykańska, Eva Gabor, została napadnięta w sobotę przez 2 bandytów, którzy pobili ją dotkliwie i zrabowali klejnoty, między innymi pierścień o wartości 25 tysięcy dolarów.

Napadu dokonano, gdy aktorka wraz z mężem wracała do domu w Racquet Club w pobliżu Miami (Floryda). Po opatrzeniu ran w szpitalu w Miami Beach, aktorka opuściła szpital w niedzielę. Sprawców napadu dotychczas nie ujęto. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Konspiracja milczenia

R. Merle o procesie frankfurckim

„Humanite” zamieściła artykuł Roberta Merle, laureata Nagrody Goncourtów, autora wstrząsającej książki „Śmierć jest moim rzemiosłem”, poświęcony toczącemu się we Frankfurcie nad Menem procesowi katów Oświęcimia.

Merle pisze o „liberalizmie” Niemiec zachodnich, pod którego maską „tli się nadal ten sam ogień, który pochłoniął tyle milionów ludzi podczas wojny i nadal grozi pochłonięciem nas samych”.

Autor przedstawia konspi-

Nowa ekspedycja antarktyczna

Stany Zjednoczone zamierzają wysłać ekspedycję naukową do niezbadanej dotychczas Ziemi Królowej Moud, która jest częścią Antarktyki.

Ekspedycja ta, którą należy zaliczyć do najtrudniejszych jakie przeprowadzono w Antarktyce, trwałaby około 3 lat. Jej uczestnicy przejdą odległość około 6 tys. km. (PAP)

Telefony

Wczoraj o godz. 5.40 w bramie przy ul. Mateckiego 33 znaleziono zakrawionego 60-letniego W. W. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon. Dochodzenia w toku.

Przewiezieniem do szpitala zakończyła się zabawa czwórki dzieci w mieszkaniu przy ul. Poplińskich. Weszły one na szafę kuchenną, która przewróciła się, 7-letni S. G. zranił sobie dotkliwie głowę.

Na boisku w szkole przy ul. Sierakowskiej, 12-letni B. S. przewrócił się i stracił przytomność. Wstrząs mózgu.

Przy ul. Albańskiej, 18-letni K. A., prowadząc samochód wpadł na drzewo. Kierowca doznał ran ciętych głowy.

Zatruciu dwutlenkiem węgla uległa przy ul. Głogowskiej 83, 17-letnia A. H.

Poza tym Pogotowie zanotowało wczoraj liczne wezwania do dzieci, które chorowały na skutek przebiegnięcia. A więc, rodzice, ubierajcie ciepło dzieci! (6)

Stan alarmowy w Scotland Yard

Agencja France Presse donosi z Londynu, że specjalna służba Scotland Yardu gorątkowo poszukuje portfelu z tajemnymi dokumentami, który urzędnik brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych zostawił w podmiejskim pociągu.

Według niektórych informacji — pisze agencja — w portfelu zgubionym w sobotę wieczorem znajdowały się między innymi: lista „podejrzanych obcokrajowców” i kilka szyfrów. (PAP)

Biedny wieszcz

Prasa egipska w rubryce „ruch statków w porcie Aleksandrii” doniosła o zawinięciu polskiego statku „Mickiewicza”.

Jak się można łatwo domyślić chodzi o S/S „Mickiewicz”. Niestety — w języku arabskim nie ma odpowiedników szeregu polskich liter ani pisanych samogłosek, wskutek czego przy tłumaczeniu na angielski wychodzą z nazwisk dziwolągi. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 347 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” stwierdzono 1 kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami w kolekturze 358 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymał wygraną w wysokości — 340.460 zł. Ponadto stwierdzono 1 „czwórkę premijowaną” — 64.532 zł; 30 „czwórek zwykłych” — po 1.613 zł; 196 „trójek premijowanych” — po 145 zł; 2.948 „trójek zwykłych” — po 45 zł; 3.650 „dwójek premijowanych” — po 25 zł; 32.921 „dwójek zwykłych” — po 5,— zł.

Klucz w produkcji

Handel zagraniczny u progu nowego roku

Rok 1963 — z omawianych wielokrotnie względów niełatwy dla całej gospodarki — nie był też łatwy i w handlu zagranicznym. Na nim bowiem — jak to zazwyczaj bywa — odbijają się rykoszetem wszelkie trudności w dziedzinie przemysłu i rolnictwa. Na niedawnym Plenum KC PZPR sprawy handlu zagranicznego były jednym z ważnych tematów.

Wbrew założeniom planu, import z krajów kapitalistycznych wzrastał bowiem szybko, a więc eksport do tych krajów. Spowodowało to dalsze zwiększenie ujemnego salda w obrotach, a więc i konieczność korzystania z kredytów. Trzeba je potem spłacać w dewizach, i to z procentami. Zaważyły na sytuacji przede wszystkim niepomyślne w roku 1962 wyniki rolnictwa, powodując zarówno znaczne zmniejszenie eksportu rolnospożywczego, jak i poważny wzrost importu zbóż. Warto również dodać, że i eksport maszyn i urządzeń oraz przemysłowych towarów konsumpcyjnych na rynki kapitalistyczne, chociaż znacznie wyższy, niż w poprzednich latach (w maszynach i urządzeniach wzrost wyniósł 15 proc., a w

przemysłowych towarach konsumpcyjnych 23 proc.) — nie osiągnął jednak rozmiarów założonych planem.

W sumie na przestrzeni trzech pierwszych lat obecnej pięcioletki faktyczne tempo wzrostu importu było stale wyższe od przewidywanego, podczas, gdy eksport rósł raczej wolniej, niż zakładano. Zmiana tego stanu rzeczy w latach następnych stanowi podstawowe zadanie naszego handlu zagranicznego.

Klucz do tego rozwiązania leży w sferze produkcji, zarówno rolnej jak i przemysłowej. Trudności w rozwoju produkcji rolnej powodują w handlu zagranicznym nie tylko spadek eksportu, ale i konieczność zwiększenia importu zbóż, importu bardzo kosztownego. W ciągu ostatnich trzech lat — głównie dzięki postępowi w mechanizacji i chemizacji rolnictwa — średni plon czterech zbóż — mimo nieurodzaju w roku 1962 — przekroczył więcej niż o 1 kwintal plon z hektara w okresie poprzedniej pięcioletki. Ale dziś to nas nie uradza. Musimy szybko wejść w okres nowoczesnej intensyfikacji rolnictwa, a intensyfikacja wymaga maksymalnego zwiększenia dostaw środków produkcji dla rolnictwa, nie tylko maszyn, ale i nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, ziarna kwalifikowanego itd. Wymaga też zwiększonej troski o postęp w kulturze rolnej. Z tym wiąże się sprawa chyba najbardziej istotna — równanie wzyży. Są w Polsce gospodarstwa, które i w złych latach uzyskują bardzo dobre plony. Ale mamy i takie, które w dobrych latach osiągają plony ledwie przeciętne, a w mniej pomyślnych ciągną ogólne wyniki w dół. Intensyfikacja w rolnictwie wymaga wyrównania tego poziomu i dlatego nader ważną sprawą jest upowszechnienie tzw. agrominimum. Dodajmy, że intensywna gospodarka rolna jest w nieporównywalnie mniejszym stopniu wrażliwa na wahania pogody, niż gospodarka tradycyjna.

Wspomniałem poprzednio, że przy poważnym wzroście eksportu przemysłowego, w roku 1963 do wykonania planu do krajów kapitalistycznych zabrakło kilku procent. Warto przypomnieć, że w jednym z najważniejszych, w sensie perspektywy lat następnych, dziale eksportu, a mianowicie w maszynach i urządzeniach, pozostajemy w tyle w stosunku do założen pięcioletki. W latach 1961—1963 wzrost importu maszyn i urządzeń był o ponad 90 milionów złotych dewizowych wyższy, aniżeli wzrost eksportu sprzętu inwestycyjnego, podczas gdy w pięcioletce przewidywalny stosunek odwrotny, i ta proporcja wymaga wyrównania w najbliższych latach. Kooperacja i specjalizacja w przemyśle w ramach RWPG, zawarcie z szeregiem krajów zachodnich umów, otwierających dla gotowych wyrobów przemysłowych, w tym również dla maszyn, wejście na rynki dawniej trudno dostępne, dokonane w ostatnich latach przedsięwzięcia organizacyjne w przemyśle — wszystko to sprzyja odwróceniu dotychczasowej proporcji między wzrostem eksportu i importu inwestycyjnego. Oczywiście pod warunkiem spełnienia wymogów, jakie stawia każdy zagraniczny odbiorca, a więc odpowiedniej jakości wyprodukowanych towarów — o czym przedsiębiorstwa produkcyjne na ogół wiedzą i terminowości dostaw — o czym niestety niekiedy zapomina.

Te „małe sądy” operują bliżej środowisk, w których legnie się chuliganstwo, mają możliwość głębszej penetracji w jego przyczyny, wychowując społeczeństwo w toku jego codziennego, zwykłego życia — mogą łatwiej zapobiegać powstawaniu chuliganstwa aniżeli sądy, które z reguły muszą izolować od społeczeństwa groźnych przestępców, tragiczny produkt chuligańskich początków wyłamywania się z zasad dyscypliny społecznej. Ustawa z 1958 r., zastrzegająca odpowiedzialność karną za przestępstwa o charakterze chuligańskim, nie pominięła też i wykroczeń o tym charakterze. Podwyższyła zbyt dotąd niskie ustawowe granice kar za niektóre wykroczenia, umożliwiła prowadzenie spraw w trybie przyspieszonym, w toku którego chuligana, schwytanego na gorącym uczynku, stawia się natychmiast przed kolegium (orzeczenie jest natychmiast wykonalne) itd.

„Mały wymiar sprawiedliwości”

Chuligan wobec kolegium

Orzecznictwo kolegiów, czyli tzw. „mały wymiar sprawiedliwości”, już od kilku lat wraz z sądownictwem karnym walczą ze społeczną plagą chuliganstwa.

Jaki jest zakres, jakie efekty tej walki?

Kolegia nie orzekają co prawda w sprawach o czyny, których awanturniczy charakter nabiera wyraźnych cech groźnych występów i zbrodni przeciwko życiu lub zdrowiu obywateli. Nie rozstrzygają zawiłych problemów prawnych, związanych z czasem trudno uchwytną granicą między „chuligaństwem” i „bandytyzmem”. Widmo kary śmierci lub długoletniego więzienia nie unosi się w salach obrad kolegiów; ich broń to, co najwyżej, areszt do 3 miesięcy lub grzywna do 4500 złotych.

Czy przez to, że kolegia orzekają tylko w mniej „efektywnych” sprawach o wykroczenia, mające charakter chuligańskiego naruszenia zasad społecznego współżycia, (zakłócenie spokoju publicznego, przepisów porządkowych, nieobyczajne wybrki, wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym lub zakładzie pracy itp.), czy przez to, że nie operują wysokimi karami — misja społeczna kolegiów w walce z chuligaństwem jest mniej ważna? Przeciwnie!

Bliżej źródła

Te „małe sądy” operują bliżej środowisk, w których legnie się chuliganstwo, mają możliwość głębszej penetracji w jego przyczyny, wychowując społeczeństwo w toku jego codziennego, zwykłego życia — mogą łatwiej zapobiegać powstawaniu chuliganstwa aniżeli sądy, które z reguły muszą izolować od społeczeństwa groźnych przestępców, tragiczny produkt chuligańskich początków wyłamywania się z zasad dyscypliny społecznej.

Ustawa z 1958 r., zastrzegająca odpowiedzialność karną za przestępstwa o charakterze chuligańskim, nie pominięła też i wykroczeń o tym charakterze. Podwyższyła zbyt dotąd niskie ustawowe granice kar za niektóre wykroczenia, umożliwiła prowadzenie spraw w trybie przyspieszonym, w toku którego chuligana, schwytanego na gorącym uczynku, stawia się natychmiast przed kolegium (orzeczenie jest natychmiast wykonalne) itd.

Jak przepisy te są wykonywane przez kolegia?

W r. 1961 ukarały one za wykroczenia chuligańskie 37,5 proc. ogółu ukaranych, w 1962 r. — 39,0 proc., zaś w I półroczu 1963 r. — 40,8 proc. ogółu ukaranych przez kolegia, (ogólna ilość ukaranych spada z 357.859 osób w r. 1961 do 329.884 w r. 1962 i do 145.990 osób w I półroczu 1963 r.)

Rosnący udział rozpraw przeciwko chuliganom w „praktyce” kolegiów i wciąż jeszcze b. duża ilość ukaranych za wykroczenia o charakterze chuligańskim, świadczą (obok wielu innych zjawisk) o niedostatecznej skuteczności akcji wychowawczej, zapobiegawczej i profilaktycznej. A przecież i ta akcja jest zadaniem kolegiów. Właściwym efektem ich pracy byłoby spadek ilości ukaranych...

Można skuteczniej

Badania wykazały, że aparat karno-administracyjny, tzn. kolegia łącznie z komórkami karno-administracyjnymi prezydium rad narodowych — nie operują jeszcze w dostatecznej mierze środkami oddziaływania wychowawczego zarówno na samych sprawców pierwszych występów chuligańskich, jak i na ich środowisko. Ustawa o orzecz-

nictwie karno-administracyjnym przewiduje możliwości organizowania rozpraw pokazowych w zakładach pracy, we wsiach i osiedlach, zapraszania na rozprawy przedstawicieli związku zawodowego lub innej organizacji, której członkiem jest obwiniony; ustawa ta zezwala też kolegium podać do publicznej wiadomości orzeczenie o skazaniu za chuliganstwo wraz z uzasadnieniem. Środki te stosowane są w stopniu niedostatecznym. Ponadto kolegia organizują za mało spotkań środowiskowych z ludnością w zakładach pracy, komitetach blokowych, we wsiach i osiedlach, aby informować społeczeństwo o metodach i efektach walki z chuligaństwem. Nie włączają się do inicjowanych przez inne organy i instytucje akcji i imprez związanych z walką z chuligaństwem.

Obok surowych kar — konieczne jest stworzenie w społeczeństwie atmosfery potępienia dla chuliganów, atmosfery wspomagającej walkę z nimi i przyspieszającej jej efekty. „Mały wymiar sprawiedliwości” ma tu wielkie i niewykorzystane możliwości rozwijania inicjatywy.

JERZY JASIŃSKI

FILM

Braterstwo na jeden wieczór

„Uczta wigilijna”. Film produkcji hiszpańskiej. Scenariusz: Luis Berlanga, Rafael Azcona. Reżyseria: Luis Berlanga. Zdjęcia: Francisco Sempere. Muzyka: Miguel Arbo. Wykonawcy: Castro Sendra (Plácido), José Vázquez (Quintanilla), Elvira Quintilla (Emilia), Manuel Alexandre (Julian), Mari Yeges (Martita), Amelia de la Torre (pani Galán), José Cafarell (Zapater), Nan Bolas (Rivas), Laura Granados (Erika), José Orjás (notariusz) i inni.

Z filmem hiszpańskim nie spotykamy się często, dlatego że tamtejsza kinematografia znajduje się pod względem jakości na szarym końcu w świecie i gdyby nie kilku wybitnych reżyserów jak Bunuel („Viridiana”), Bardem i Berlanga nie byłoby właściwie powodu czynić tam zakupów. No ale ci właśnie twórcy stworzyli szereg dzieł wybitnych, godnych uwagi zarówno ze względu na walory artystyczne, jak i wymowę społeczną; o tych dziełach wiele się już mówiło i mówi na świecie.

Należy do nich bezsprzecznie „Uczta wigilijna”, doskonała komedia, której premiera odbyła się w Poznaniu z niewiadomych powodów w podręcznym kinie, miast w „Apollo” czy „Bałtyku”. Film posiada wszystkie zalety typowo komediowe, które powinny się podobać szerokiemu i zw. niewyrobionemu widzowi jak zawrotne tempo, przebiegawca gaci sytuacyjne, wyrażenie nakreślone charaktery, znakomicie zróżnicowane postacie. Już te zalety wystarczyłyby, by film zaliczyć do dobrych komedii.

Tu mamy jednak jeszcze coś więcej. To „coś” mieści się w treści filmu osnutej wokół imprezy zorganizowanej w pewnym hiszpańskim miasteczku pod hasłem „Wieczera z ubogim”. Impreza ma oczywiście charakter charytatywny i organizowana jest przez miejscowych bogaczy, przede wszystkim jednak — jak się zdaje — przez producenta szybkowarów, który wykorzystuje ją z rozmachem do celów reklamowych. Żadnemu z bogaczy wprost nie wypada nie zaprosić do stołu wigilijnego jakiegoś niedzarda z przytułku lub żebraka z ulicy, mimo całej odrazy jaka czują do tych osobników. Impreza okrasza artyści z Madrytu, które zostają „sprzedane” na publicznej licytacji. Kto da więcej będzie miał zaszczyt gościć artystę tego wieczoru przy swym stole.

Nicość tego charytatywnego wysiłku w satyrycznym obrazie Berlangi ukazana jest z całą ostrością. Czy jednak tylko przeciętnym takim zdawkowemu miłośnikowi wymierzony jest ten film? Na to pytanie odpowiedział sam reżyser podczas konferencji na festiwalu filmowym w Cannes: „Nie przeciw głupocie,

Przeciw głupocie pewnej sytuacji społecznej...”

A ta sytuacja społeczna to nic innego tylko ustrój panujący w Hiszpanii spełniony do dziś fałszywym reżimem, to rozwarstwienie klasowe rozpinające drabinę społeczną od całkowitej nędzy i upodlenia do najbardziej wyrafinowanego luksusu. Bogacze są niejako zmuszeni zamieszkać od czasu do czasu swoje braterstwo z wszystkimi, nawet nędzarzami, by tym sposobem rozładowywać gromadzący się ferment, który łatwo może się zmienić w rewolucyjny dynamit. Czy im się to udaje? Raczej nie, skoro nawet żebracy (bynajmniej nie rewolucyjny przeciwnik) przyjmują w filmie Berlangi starania bogaczy ze swoistą ironią i chybą dla nich typowym cwaniactwem.

Na filmie nie nudzimy się ani chwili a gęsto śmiejemy. Rzecz jasna gorzko to śmiech.

MIECZYSLAW SKAPSKI

GRZEGORZ OSSOWSKI

Z kroniki wspomnień

Wielkopolanie w walce o polski Śląsk

Niedawno minęła 45 rocznica Powstania Wielkopolskiego, której poświęciliśmy na łamach „Głosu” sporo miejsca. Wielkopolanie walczyli jednak również o polski Śląsk, biorąc czynny udział w powstaniach śląskich.

Na terenie Wielkopolski szalała w drugiej połowie XIX w. akcja germanizatorska, ale gorący patriotyzm synów tej przastarej dzielnicy Piastów spojrzenie swoje skierował i na sąsiedni Śląsk. Na jednym ze zjazdów poświęconych pamięci minionych lat walki, dał wyraz temu dążeniu wielkopolanin dr Józef Smoliński z Poznania. Mówił m. in.:

„Już ojcowie nasi przekazywali młodzieży moralną dewizę, że każdy student polski, studiujący w Niemczech, musi obowiązkowo poświęcić jeden semestr ludowi śląskiemu. Jeszcze w roku 1882 ojciec mój pracował z dr. Rostkiem. Hasło „Śląsk jest nasz” było dewizą naczelną Wielkopolan, studiujących na uniwersytecie wrocławskim...”

Na uniwersytecie we Wrocławiu ciągnęła młodzież wielkopolska bardzo chętnie. Można śmiało powiedzieć, że przede wszystkim stolicą Dolnego Śląska przyciągnęła całą ówczesną młodzież Wielkiego Księstwa pragnącą wiedzy, a uczelnia wrocławska wychowała wielu patriotów. Studiował we Wrocławiu m. in. Jan Kasprzowicz, wielki syn ludu wielkopolskiego i znakomity twórca. A Józef Lompa, śląski nauczyciel ludowy z Lubczy, instynktownie odnajdywał ów prastary

związek, łączący jego strony rodzinne z ziemią pierwszych Piastów.

KONSPIRACJA „ZETU”

Już z początkiem XX stulecia zawiązało się we Wrocławiu Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Akademickiej pod nazwą „ZET”. Wcześniej jeszcze, bo od roku 1880, istniało w tym mieście Towarzystwo Akademików Górnośląskich, zwane przez Niemców Utraquistenverein. Z czasem weszło ono w skład „ZETU”. M. in. członkami tego stowarzyszenia polskich studentów Almae Matris Vratislaviensis byli studiujący na uczelni wrocławskiej Wielkopolanie.

Kiedy jednak w roku 1886 kanclerz Rzeszy Niemieckiej, Otto von Bismarck przeprowadził w Sejmie Pruskim ustawę o prawach wyjątkowych przeciw Polakom, nikt nie przypuszczał, że uchwala ta wywrze w przyszłości tak poważny wpływ na Górny Śląsk. Polityka „żelaznego kanclerza” spowodowała z jednej strony gwałtowną reakcję ludności polskiej na Śląsku, z drugiej zaś strony żywiołową falę migracji wielu z reguły bardzo rzutkich Wielkopolan na Górny Śląsk.

CWIERC MILIONA POLSKICH ORZEŁKÓW

Wielkopolanie gorliwie udzielali się w życiu społecznym i narodowym na Górnym Śląsku, pracując na polu oświatowym i kulturalnym. W polskich związkach młodzieżowych jednym z działaczy był wówczas młody praktykant branży bla-

watniczej, Ludwik Maciejewski, pochodzący z Królikowa w powiecie ząbkowickim. Maciejewski rozprawił wśród ludności śląskiej 230 tysięcy srebrnych orzełków, które noszone w klapie marynarki lub jako ozdoby krawatów. Orzełki sprowadził jubiler bytomski, Jan Smoczyk. Były one chętnie kupowane przez ludność śląską i wywołały w owych latach ogólne poruszenie, powodując szeroką akcję pociągową ze strony władz pruskich, którym jednak nie udało się schwycić inicjatorów rozprowadzania tych emblematów.

KORYFEUSZE NADZIEI I WALKI

Postać o ogromnej popularności i wielkich zasługach dla sprawy polskiej na Górnym Śląsku, jest dziś blisko 80-letni Walenty Jerzykiewicz rodem z Gniezna. Od najmłodszych lat był działaczem kółka młodzieżowego znanego pod nazwą „Tomasz Zan”, za co został przez władze szkolne wydany z gimnazjum.

W okresie praktyki zawodowej i uczęszczania na wieczorowy kurs przy Politechnice w Charlottenburgu należał do Towarzystwa Śpiewu. Dom Walentego Jerzykiewicza w Janowie koło Katowic stał się w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej ośrodkiem skupiającym polski ruch narodowy; w okresie strajku górniczego w roku 1913 wspierał on poważnie pomocą materialną strajkujących, co było odpowiedzialną na apel centrali Polskiego Związku Zawodowego, na czele której stał Wojciech Sosniński.

Bezpośrednio po pierwszej wojnie Jerzykiewicz wybrany został na wice w Janowie przewodniczącym Rady Robotniczo-Zołnierskiej oraz członkiem Głównej Rady Robotniczo-Zołnierskiej w Katowicach, do której oprócz niego z Polaków należał jeszcze tylko Gaspari z Mysłowic.

Walenty Jerzykiewicz był czynnym działaczem i jednym z organizatorów zbrojnych powstań górnośląskich.

ZGINĘLI ZA POLSKĘ I LUD

Oczywiście, w szeregach walczących powstańców nie brakło i innych Wielkopolan. Wielu spośród nich poniosło śmierć w kolejnych powstaniach śląskich. Należał do nich m. in. Wacław Staszak, pochodzący z Kępna, który w nocy z 17 na 18 sierpnia 1919 roku osłaniał odwrót swojego oddziału powstańczego spod hotelu robotniczego w Bobrku koło Bytomia.

Inny powstaniec, Wielkopolanin, Jan Łyskowski urodzony w Trzemesznie a zamieszkały w Pszowie, w powiecie wodzisławskim, udał się w pójfnej misji na zlecenie dowódcy śląskich wojsk powstańczych do Raciborza. Na miejscu rozpoznali go Niemcy z Pszowa, którzy dokonali bestialskiego napadu na Łyskowskiego. Okrutnie zmaltretowany, zmarł w szpitalu.

Solą w oku miejscowym Niemcom była w Oleśnie działalność Leona Kucnera, który podobnie jak poprzednio wymienieni pochodził z Poznania. Toteż zniechęcony przez nich, doczekał się zamachu na swoje życie.

Można by tu kontynuować rejestr poległych powstańców śląskich — z pochodzenia Wielkopolan. Niechaj jednak wspomniiane tu nazwiska będą choćby symbolem.

HENRYK RACKI

Radzieccy uczeni na temat swych prac

Aby człowiek był zdrowy

XVIII sesja Akademii Nauk Medycznych ZSRR wybrała 11 nowych rzeczywistych członków Akademii oraz 18 członków-korespondentów. Oto zanotowane przez przedstawicieli APN krótkie wypowiedzi kilku nowo wybranych członków Akademii na temat prowadzonych przez nich prac.

Skalpel w klatce piersiowej

Mówi prof. dr Lew Bogusz, kierownik katedry chirurgii płuca Centralnego Instytutu Doskonalenia Lekarzy.

W ostatnich latach stwierdzono, że szereg nader cennych antybiotyków jak streptomycyna, PAS i inne nie leczą zaawansowanych form gruźlicy. Dlatego w tych wypadkach decydującą rolę odgrywa interwencja chirurgiczna. W naszej klinice opracowano metodę operacji polegającej na częściowym usunięciu porażonej tkanki płucnej i opłucnej, a także na otwarciu wielkich kawern.

Obecnie pracujemy nad metodą plastycznej operacji oskrzeli. Porażoną część oskrzeli usuwa się, a końce się zeszywa. Dzięki tym operacjom udaje się wyleczyć chorych uważanych dawniej za nieuleczalnych.

Żywa szczepionka

Mówi dr Polina Wierszysłowa, dyrektor Instytutu Epidemiologii i Mikrobiologii.

— Od wielu lat badam brucelozę. Jest to ciężkie schorzenie przenoszone na ludzi od zwierząt. Dzięki wysiłkom uczonych radzieckich w ciągu ostatnich 8 lat udało się w ZSRR zmniejszyć liczbę zachorowań na tę chorobę, aż czterokrotnie. Sukces ten osiągnięto dzięki zastosowaniu nowej, żywej szczepionki, którą opracowałam wspólnie z innymi pracownikami Instytutu. Szczepionkę tę otrzymało w ZSRR już kilka milionów ludzi zatrudnionych w hodowli.

Ponadto w ciągu ostatnich 2—3 lat stworzyliśmy 12 nowych preparatów leczniczych i profilaktycznych, które już stosowane są w służbie zdrowia. Należy do nich m. in. szczepionka kokluszowo-tężcowa-błonicowa, antytoksyna gronkowcowa i wiele innych.

W walce z białaczką

Mówi prof. dr Józef Kassirski, kierownik katedry Centralnego Instytutu Doskonalenia Lekarzy.

— Badamy leukocyty, aby opracować nowe metody leczenia białaczki. Wśród uczonych są dwa punkty widzenia na przyczyny tego schorzenia. Jedni twierdzą, że białaczka to skutek porażenia wszystkich komórek krwi ludzkiego organizmu, inni zaś dowodzą, że przy białaczce porażone są tylko poszczególne oddziały komórek krwi o szczególnych znakach genetycznych.

W naszej klinice badano różne fazy białaczki, szczególnie zaś w okresie gwałtownego polepszenia po przeprowadzonym cyklu leczenia. Badaliśmy biochemię produktów porażonych komórek krwi

oraz ich szczególne znaki genetyczne. Uzyskane dane stwarzają podstawy do wyciągnięcia wniosku, że przy białaczce zostają porażone tylko poszczególne oddziały komórek. Zmusiło to nas do zwrotu leczenia również metody leczenia tego schorzenia. Należało znaleźć takie preparaty, które nie szkodziłyby zdrowym komórkom i jednocześnie oddziaływały aktywnie na komórki chore. Opracowano szereg takich preparatów oraz sposoby ich dawkowania.

Przeciw porażeniom mózgu

Mówi dr Eugeniusz Szmidt, wicedyrektor Instytutu Neurologii.

— Znaczną część pracowników naszego Instytutu bada schorzenia naczyń mózgu. Jest to problem bardzo ważny, ponieważ liczba wypadków śmiertelnych przy tym schorzeniu jest znaczna. Jednakże uzdrowienie w ZSRR warunków pracy i życia codziennego, a także rozwinięta profilaktyka w walce z nadciśnieniem, arteriosklerozą — głównymi przyczynami schorzeń naczyń, powodują zmniejszenie częstotliwości zachorowań na porażenie mózgu. Zrozumienie mechanizmu naruszenia krwioobiegu mózgu, a także opracowanie metod wczesnego rozpoznania umożliwiły stosowanie nowych, aktywnych, w tym również chirurgicznych metod leczenia udarów mózgu.

Jednym z naszych kolejnych zadań jest opracowanie metody interwencji chirurgicznej przy porażeniu głównych naczyń dostarczających krew do mózgu. Takie operacje przeprowadza się obecnie w naszym Instytucie z dużym powodzeniem.

(APN-API)

Przedolimpijskie sprawdziany wypadły pomyślnie

Im bliżej rozpoczęcia IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich, tym większe zainteresowanie, nie tylko wśród zawodników, trenerów i działaczy, lecz również wśród kibiców z nizin. W tegorocznej Białej Olimpiadzie weźną udział zawodnicy przeszło 30 państw, wśród nich również Polska.

Polscy saneczkarze, narciarze, łyżwiarki a także hokeiści potwierdzili w ostatnich startach dobrą formę. Spodziewamy się więc, że tym razem uzyskamy miejsca punktowane a być może i medale. Dołąd do ośmiu Zimowych Olimpiadach, uczestniczyliśmy we wszystkich) począwszy od 1924 r. w Chamonix, zdobyliśmy zaledwie 3 medale.

Z jakimi wynikami powrócą nasi reprezentanci po wielkiej batalii w Austrii? Oto meldunki z ostatnich startów.

JUNIOR PRZYBYŁA W ŚWIATOWEJ CZOŁÓWCE SKOCZKÓW

Na olimpijskiej skoczni Bergisel w Innsbrucku rozegrano w obecności ok. 20 tys. widzów trzeci konkurs skoków austriacko-niemieckiego „Tygodnia Czterech Skoczni”. Na starcie stanęło 30 skoczków z 15 krajów. I tym razem rewelacyjnie skakał nasz młody reprezentant, Józef Przybyła. Już w pierwszym skoku uzyskał on fantastyczną odległość 95,5 m. ustanawiając nowy rekord skoczni (poprzedni należał do Engana i wynosił 91 m.).

Przybyła otrzymał za ten skok najwyższą notę dnia 117,5 pkt. Drugim po pierwszej kolejce skoków był Fin Kankkonen, który za skok 92 m. otrzymał notę 114 pkt., a trzecim Amerykanin Balfanz (91 m. — 109 pkt.).

W drugiej kolejce skrócono rozbieg. Przybyła skoczył ostrożnie, uzyskał odległość 86 m, co nie-

stety nie wystarczyło do obrony pierwszej pozycji. Po raz drugi wspaniały skok oddał Kankkonen, uzyskał on odległość 89,5 m. i otrzymał notę 114,5 pkt., odnosząc zdecydowane zwycięstwo. Uczestni on w ten sposób przypadał na niedzielę swe 24 urodziny. Na drugie miejsce wyszedł bardzo równo skaczący reprezentant ZSRR, Iwanikow. a Przybyła zajął ostatecznie trzecie miejsce o 0,5 pkt. za Iwanikowem. Polak znowu wyparł wielu skoczków należących do światowej ekstraklasy z mistrzem świata, Recknaglem (NRD) i zwycięzcą z Obersdorfu, Yeggethem.

**SUKCES SANECZKARZA
WOJNARA**

W ostatnim, międzynarodowym starcie polskich saneczkarzy przed wyjazdem na Olimpiadę Polacy odnieśli dalszy sukces. W imprezie uczestniczyli kadrowi z Czechosłowacji oraz reprezentanci NRD, Niemcy należą w tej dyscyplinie do czołówki światowej.

W jedynkach mężczyzn 6 pierwszych miejsc zajęli nasi kadrowi. Zwycięzcą Wojnar przed Fenderem i Kudzią. Podobną przewagę nad rywalkami miały nasze reprezentantki, zajmując 3 czołowe miejsca (Suszczyńska i Żróbkowa nie startowały z powodu lekkich kontuzji). Wygrała Kowalska przed Flontową i Macherówną.

W dwójkach pierwsze miejsce zajęli wicemistrzowie świata Fender i Pawlekiewicz. Pędrak — Kudzia mieli w pierwszym ślizgu upadek i nie ukończyli konkurencji. Kudzia doznał lekkiej kontuzji kolana, która — zdaniem lekarzy — po 2—3 dniach powinna być wyleczona.

BIEGUNÓWNA TRIUMFUJE

W Zakopanem na Cyhri przy pięknej słonecznej pogodzie rozegrał międzynarodowe zawody narciarskie. Uczestniczyli w nich obok Polaków również reprezentanci CSRS i Węgier. Warunki śnieżne były na ogół dobre, choć na wielu odcinkach trasy były oblodzone. Zawody przyniosły zwycięstwo reprezentantowi Polski.

Wśród kobiet triumfowała Biegunówna, zdecydowanie wyprzedzając swoje konkurentki. Wśród mężczyzn, pod nieobecność Budnego i Rysuli, zwyciężył Jankowski. Kobiety startowały na dystans 10 km a mężczyźni na 12 km. Najlepsi z reprezentantów CSRS Harvan zajął trzecie miejsce. W biegu mężczyzn startowali także specjaliści od kombinacji klasycznej. Najlepszym wśród nich okazał się Legierski 50.01.0 wyprzedzając Karpiela 50.56.2, Piedora 52.28.0 oraz Franciszka Gronia 52.30.4.

MROSKE POKONAŁA PILEJCZYKOWĄ

Kilka niespodzianek przyniosły kolejne zawody kontrolne kadry olimpijskiej i narodowej w łyżwiarstwie szybkim.

Doskonałe spisuje się młoda zawodniczka z Elbląga Mroske. Na 3000 m zajęła pierwsze miejsce wyprzedzając Pilejczykową i rezultatem 5.41.4 ustanawiając rekord życiowy. W biegu tym nie startowała Seroczyńska. Na dyst. 1000 m Seroczyńska nie mając groźniejszych konkurentek zwyciężyła w czasie 1.42.4.

Wśród mężczyzn warszawianin Świąćicki przewodził się podczas biegu i stracił kilka cennych sekund. Uzyskał jednak dobry wynik w wieloboju 195.567 pkt., a więc zaledwie o 0,5 gorzej od rekordu Polski.

E. Kubiak najlepszym sportowcem Wielkopolski

Redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiła wczoraj wyniki konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski. Czytelnicy „Expressu” uznali najlepszym sportowcem naszego województwa doskonałego skifistę Eugeniusza Kubiaka z poznańskiego klubu Trytona. Zwycięzca zdobył 23.536 punktów. Na drugim miejscu uplasował się czołowy sprinter polski Jerzy Juskowiak z LKS Orkan — 22.959 p., a trzecie miejsce zajął aktualny motocyklowy mistrz Polski w klasie 250 ccm — Ryszard Mankiewicz z poznańskiego klubu Motoklubu Unia — 20.487 p.

Następne miejsca zajęli: 4. Włodzimierz Osiński — lekkoatleta — 15.104, 5. Ryszard Kunze — szermierz — 14.020, 6. Zdzisław Wołyński — bramkarz w hokeju na trawie — 13.810, 7. Jarosław Grabowski — lekkoatleta — 12.524, 8. Ryszard Marzec — hokeista na trawie — 11.046, 9. Jerzy Tracz — pływak — 6.687, 10. Jarosław Dotka — szermierz — 5.071 p.

Calej „dziesiątce” składamy serdeczne gratulacje. (d)

dalekopisem

W Madrycie odbyło się rewanżowe spotkanie koszykówki mężczyzn o Puchar Europy, w którym Real Madryt pokonał wysoko mistrza NRF — Niemiec Akwizgran 115:43 (52:14).

Przebijając w Kanadzie hokejowe reprezentacje Czechosłowacji i Szwecji, rozegrały w Toronto międzypaństwowe spotkanie. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu Czechosłowacji 8:5 (2:2, 3:1, 3:2). (t)

Wielkopolska przygotowana na przyjęcie uczestników XXXIII Rajdu Monte Carlo

Kto startuje z Warszawy

Wczoraj odbyła się w Automobilkubie Wielkopolskim konferencja, na której kierownik punktu etapowego, prezes AW mgr. Roman Milewski oraz kierownik punktu kontroli czasu — inż. Antoni Kuczoła, poinformowali dziennikarzy oraz przedstawicieli zainteresowanych instytucji o stanie przygotowań do przyjęcia w Poznaniu uczestników XXXIII Rajdu Monte Carlo.

Jak już podawaliśmy z Warszawy wystartuje 13 wozów w piątek 17 stycznia o godz. 22.51. Tym razem wszystkie samochody startujące z naszej stolicy otrzymały numerację od 1 do 14 (trzynastego numeru tradycyjnie nie ma w rajdzie). Oto wykaz załóg uczestniczących w rajdzie z warszawskiego punktu startowego: nr 1 Hans Supper — Annelore Wirth (NRF) na samochodzie marki Glas, nr 2. Walter Pottinger — Ernst Merinsky (Austria) na Steyer Puch, nr 3 Marian Zatoń — Kazimierz Osiński (Polska) na Syrenie 103 — S.

nr 4 Stanisław Wierzbina — Marian Repeta (Polska) na Syrenie 103-S, nr 5 Guenther Schorn — Hans Pajl (Austria) na Steyer Puch, nr 6 Friedrich Pretscher — Guenther Wejss (Austria) na Skodzie, nr 7 Marek Varise 11a — Mirosław Jeżowski (Polska) na Syrenie 103-S, nr 8 Longin Bielek — Sobiesław Zasada (Polska) na Fiat-Abarth, nr 9 Hermann Mueller — Herbert Mueller (Szwajcaria) na Volkswagena, nr 10 Wolfgang Levy — Heinz Walther (NRF) na BMW — 700, nr 11 Karl Obrecht — Gustav Hruschka (Austria) na Panhard Tiger, nr 12 Walter Hoyer — Marcello Zampini (Austria) na Steyer Puch, nr 14. Rop Dojjes — John Swaab (Holandia) na Renault R-8.

Podobnie jak w latach ubiegłych samochodnicy po starcie w Warszawie udadzą się w kierunku Gdyni, gdzie znajduje się pierwszy punkt etapowy. Następnie przejadą przez Poznań skąd nową trasą do Wrocławia i dalej przez Pragę do NRF, Belgii, Francji, Monako.

Oficjalny harmonogram przewiduje, że na terenie Wielkopolski samochody powinny przejechać Gniezno między godz. 9.15 a 11.30, Kostrzyn 9.40 — 12.00, Swa-

U koszykarzy i koszykarek

Bogata była ostatnia niedziela u naszych koszykarzy i koszykarek. Walki w konkurencji międzynarodowej zakończyły się pomyślnie dla naszych reprezentantów.

POLSKA — FRANCJA 85:75 (44:28) Spotkanie, które wywołało w Krakowie ogromne zainteresowanie, nie stało się niestety na zbyt wysokim poziomie. Drużyna polska wybiegła na boisko w składzie: Piskun, Wichowski, Likso, Sitkowski i Dregier, a więc w zestawieniu, w jakim zdobyła wicemistrzostwo Europy. Już po 3 minutach Polacy prowadzili 16:2. Zanośiło się więc na wielką grę. Piskun, Likso, Wichowski i Dregier demonstrowali w tym okresie wysoką formę. Francuzi, jakby speszzeni impetem drużyny polskiej, ograniczali się do rozpaczliwej walki o piłkę.

Po przerwie drużyna francuska, która w grę włożyła maksimum wysiłku, zaczęła dominować na boisku. Najlepszym tego dowodem jest 48 punktów uzyskanych po przerwie przez Francuzów, podczas gdy Polacy zdobyli tylko 41.

ZWYCIĘSTWO MŁODYCH POLSKICH KOSZYKAREK

Trzydniowy, międzynarodowy turniej koszykówki juniorek zakończył się pełnym sukcesem naszych młodych reprezentantek. Nie przegrały żadnego meczu i zajęły pierwsze miejsce. W dalszych znalazły się zespoły NRD, Węgier i reprezentacja Łodzi.

JUNIORZY WYGRALI TURNIEJ W BYDGOSZCZY

Międzynarodowy, noworoczny turniej koszykarzy-juniorów rozegrany w Bydgoszczy wygrali Polacy, nie ponosząc żadnej porażki. NRD zajęła — drugie, Rumunia — trzecie, a Węgry — ostatnie, czwarte miejsce.

Niedziela sportowa w kraju

Szermierczy turniej szablowy o puchar Jagielloni w Białymstoku zakończył się zwycięstwem Jerzego Pawłowskiego z warszawskiej Legii. Drugie miejsce zajął jego kolega klubowy Zub.

Międzyimiastowy mecz Bielsko — Cieszyń w skokach narciarskich wygrał Bielsko. Indywidualnie zwyciężył Jan Pezda z Bielska przed Władysławem Tajnerem z Cieszyńa.

W rewanżowym spotkaniu o puchar PZHL hokeiści toruńskiego Pomorzana pokonali ponownie zespół Górnik Katowice. Tym razem 5:4.

Mistrzem okręgu poznańskiego w tenisie stołowym w grze pojedynczej mężczyzn został Rudzki z Warty, wicemistrzem zdobył H. Nowacki z chodzieskiej Polonii. Mistrzostwo kobiet zdobyła Tomaszewska z Warty przed swą koleżanką klubową Maćkowiak-Kosiak. Mistrzostwo w grze podwójnej przypadło braciom Nowackim z Polonii, a w grze kobiet parze Tomaszewska — Maćkowiak.

i na świecie

Cwierzefinałowy mecz o Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet między mistrzem Danii Helsingør i mistrzem Norwegii Skogen zakończył się zwycięstwem Dunek 11:9.

Przebijając w Europie hokejową reprezentacja USA rozegrała w Pradze spotkanie z II reprezentacją CSRS. Wygrali gospodarze 9:3.

Koszykarze Warszawy zmierzili się w Mińsku z zespołem Soartaka. Wygrali gospodarze 55:48. Były to zespoły młodzieżowe.

Przebieg choroby, który przy białaczce zostają porażone tylko poszczególne oddziały komórek. Zmusiło to nas do zwrotu leczenia również metody leczenia tego schorzenia. Należało znaleźć takie preparaty, które nie szkodziłyby zdrowym komórkom i jednocześnie oddziaływały aktywnie na komórki chore. Opracowano szereg takich preparatów oraz sposoby ich dawkowania.

Przeciw porażeniom mózgu

Mówi dr Eugeniusz Szmidt, wicedyrektor Instytutu Neurologii.

— Znaczną część pracowników naszego Instytutu bada schorzenia naczyń mózgu. Jest to problem bardzo ważny, ponieważ liczba wypadków śmiertelnych przy tym schorzeniu jest znaczna. Jednakże uzdrowienie w ZSRR warunków pracy i życia codziennego, a także rozwinięta profilaktyka w walce z nadciśnieniem, arteriosklerozą — głównymi przyczynami schorzeń naczyń, powodują zmniejszenie częstotliwości zachorowań na porażenie mózgu. Zrozumienie mechanizmu naruszenia krwioobiegu mózgu, a także opracowanie metod wczesnego rozpoznania umożliwiły stosowanie nowych, aktywnych, w tym również chirurgicznych metod leczenia udarów mózgu.

Jednym z naszych kolejnych zadań jest opracowanie metody interwencji chirurgicznej przy porażeniu głównych naczyń dostarczających krew do mózgu. Takie operacje przeprowadza się obecnie w naszym Instytucie z dużym powodzeniem.

(APN-API)

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii. Tym razem o sprzedającym karty tramwajowe. Rozprawdzająca karty obsługiwała poza kolejnością — znajome młode

itd., w zależności od wielkości i struktury zatrudnienia. Właśnie — struktury zatrudnienia. Chodzi bowiem o to, aby nie szukać lekarstwa na wszelkie choroby w zatrudnianiu wielkiej liczby robotników niewykwalifikowanych. Trzeba przede wszystkim prawidłowo obliczyć zdolności produkcyjne przedsiębiorstw, uwzględniając opracowania

KBUIA, a następnie przystąpić do wykonywania zadań planu na rok 1964. Wynika z niego potrzeba lepszej organizacji pracy (zwłaszcza wykorzystanie sprzętu), postępu technicznego i szerszego stosowania doświadczeń budownictwa uprzemysłowionego. Tam tkwią jeszcze rezerwy...

API

Wczoraj pisali do nas...

● Czytelnik K. Z. z Kiekrza o tym, że dwa rejonowe pocztowe obsługują tylko jeden listonosz. Ponieważ w ciągu jednego dnia może doręczyć przesyłki tylko jednemu rejonowi — tak więc obydwa rejonowe czytają prasę i otrzymują listy na zmianę.

● Pan A. U. z ul. Dąbrowskiego o okienku „Orbisu” przy ul. Czerwonej Armii.

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE — PRZEMYSŁU LEKKIEGO zaangażuje zaraz lub później:

— **KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI**,
— **ZASTĘPCĘ GL. KSIĘGOWEGO**.

Uposażenie zasadnicze 3.000 zł plus premia regulaminowa.
Wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka.
Oferty należy składać w Dziale Org. Pracy i Placy, Poznań, ul. Krauthofera 10. K32

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH zatrudnia:

INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko kierownika sekcji remontowej.
Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr, Poznań, ul. Bałtycka 85. K40

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE W GUBINIE zatrudni natychmiast:

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH.
Wynagrodzenie ponad 2.000 zł, mieszkanie zapewnione. Oferty prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa. K41

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W KROBI, powiat Gostyń — zatrudni od dnia 15 stycznia 1964 r.:

KIEROWNIKA PUNKTU MLECZARSKIEGO.
Kandydat winien posiadać dyplom mistrzowski lub świadectwo czeladnicze i kilkuletnią praktykę.
Warunki pracy i pracy do omówienia w biurze Zarządu, przy ulicy Kobylińskiej 48, telefon 16. W45

CENTRALNE LABORATORIUM PRZEMYSŁU KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH W POZNANIU, ulica Staroleśka 42, telefon nr 708-57, przyjmie zaraz:

— **PRACOWNIKA** z wyższym wykształceniem z zakresu chemii lub technologii spożywczej oraz
— **TECHNIKA - CHEMIKA** z kilkuletnią praktyką.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod w. w. adresem. 12749g

Praca

Lekarz przyjmie gospoście na stałe. Swoboda 49 m. 9 (Grunwald). 12791g

Poszukuje pracy na pół etatu w zawodzie tokarza drzewnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12663g.

Pomoc domowa uczciwa, czysta na stałe potrzebna. Referencje pożądan. Zgłoszenia między godz. 17-19, Grodzka 18, I p. 12786g

Opiekunka do dziecka na 5 godzin dziennie zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Wł. n. 37 m. 5, godz. 17-18. 12912g

Fryzjerka na stałą posadę może się zgłosić. Ul. Piekary 7. 12619g

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: ul. Garbary 65 m. 6. 12910g

Pomoc domowa do małej rodziny na kilka godzin dziennie potrzebna. Korystanie warunki. Zgłoszenia: ul. Matejki 3 m. 16, od godz. 16. 12910g

Uczniowej opiekunki do dwójki małych dzieci poszukuje nauczycielka na 7 godzin dziennie. Czarnieckiego 9 m. 18 (Wilda). 12699g

Księgowy poszukuje pracy z 3-letnią praktyką w Spółdzielni Produkcyjnej (wyższego typu), posiada w rodzinie osobę, która przyjmie pracę w obszarze. Warunki — mieszkanie, blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12700g.

W dniu 4 stycznia 1964 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 59, mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Michał Bacznyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Wieluńska 7 m. 4.

Maria Nicklingowa

z domu BREUGNOT

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Pogrążona w nieutulonym smutku i ciężkiej żałobie
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 12948g

Władysław Zwierzchowski

nestor rzemiosła wielkopolskiego,
były więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby i nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele w Czerwonaku, w środę, dnia 8 stycznia 1964 r., o godzinie 10.
Pogrzeb na cmentarzu przy kościele parafialnym w Śremie do grobowca rodzinnego tego samego dnia o godzinie 15.30,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Czerwonak, Poznań, Zabrze, Jurata, Evanston. 12922g



Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Poznaniu

uprzejmie komunikują
że od 1 stycznia 1964 roku
PLACÓWKI ZURT

wstrzymują aż do odwołania
AKCJE SKUPU UŻYWANYCH RADIOODBIÓRNIKÓW

O ponownym rozpoczęciu wyżej wymienionej akcji P. T. Klienci zostaną zawiadomieni poprzez ogłoszenie prasowe. K70

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA

zwraca się

z gorącym apelem do wszystkich hodowców, aby we własnym interesie natychmiast przystąpili

do kontraktacji skór z lisów i norek.

Kontraktację przeprowadza się w punkcie skupu
ULICA WROCŁAWSKA Nr 14. 12917g

Kto przyjmie w naukę zawodu w zakresie napraw aparatów radio-telewizyjnych. Ukończym kurs radio-telewizyjny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12664g.

Przyjmę ucznia w zawo- dzie instalatora wodno-kanalizacyjnego, centralnego ogrzewania. War- sztat, ul. Promienista 14. 12664g

Pomoc domowa docho- dząca do 2 osób potrzeb- na. Zgłoszenia od godz. 8-10, Mielżyńskiego 21 m. 3. 12701g

Potrzebna kobieta do o- pieki nad małym dzie- ciem. Władysław: Poz- nań, Fl. Warzyńskiego Bl. 4 m. 15, godz. 17-19. 12711g

Potrzebna pomoc do dziecka zaraz. Zambrow- ska 16 (Osiedle Warszaw- skie), od godz. 15-17, te- lefon 529-16. 12732g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzeb- na. Zgłoszenia: ul. Ka- sprzaka 34b m. 10, godz. 17-19. 12748g

Ucznia przyjmie stolar- nia. Janickiego 22. Zgło- szenia: od godz. 18. 12752g

Krawiec poszukuje pracy na miejscu w g. chalu- piczo. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12760g.

Nauka

Tańców towarzyskich wy- czożona Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkow- skiego 2a, parter. 12634g

Zakład Doskonalenia Za- wodowego, Ośrodek Szko- lenia Kierowców w Poz- naniu, ul. Kościuszki 57, organizuje stałe kursy kierowców samochodow- o-motocyklowych. Otwarcie nowego kursu nastąpi w dniu 7 stycznia 1964 r., o godzinie 17. Informacje codziennie od godz. 8-20. K103

Kupno

Kupię prasę do słomy Glas-Patent. Władysław Przydane, Konarzewo, pow. Poznań. 12666g

Zegarek naręczny Schaff- hausen, złoty, nowy, ku- pię. Poznań 1, skrytka 43. 12750g

Mak biały koper włoski, kupię. Firma Salutan, Strzelecko, Kostrzyn, Wiel- kopolski. 12751g

Dnia 5 stycznia 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, sio- stra, babcia i prababcia, sp.

Katarzyna Jachnikowa

z domu KNIAT

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do ko- ścioła nastąpi w czwartek, dnia 9 bm., o go- dzinie 9.30, po czym eksportacja na cmentarz.

W smutku pogrążona
RODZINA

Kórnik, Plac Niepodległości 14.

Kto wypożyczy Spółdzielni MASZYNĘ SUMATOR z taśmą

za opłatą i odpowiednim zobowi- zaniem — na 1 miesiąc.

Prosimy o zgłoszenia telefoniczne —
telefon nr 90-49. K76

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIA” W NOWYM DREZDNIKU, pow. Strzelce Kraj., woj. Zielona Góra
SPRZEDA

następujące przedmioty:

Maszyny masarskie:

* Wilk z motorem w cenie 3.500 zł
* Wilk w cenie 2.500 zł
* Kuter elektryczny w cenie 5.000 zł
* Kuter elektryczny w cenie 3.000 zł
* Nadziewarka ręczna w cenie 1.000 zł

Ponadto:
* Spawarka elektryczna w cenie 4.500 zł
* Zawijarka do blachy (nowa) 10.000 zł
* Butelki o zamknięciach dźwig- niowych w ilości 4.000 szt. a 0,50 zł K42

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię tłocznice małą ek- nę od 7-10 ton. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12679g.

Samochód „Skoda - Spar- tak” lub „Octavia” uży- wany kupię. Zamorski, Matejki 40/41, tel. 640-18, po godz. 17. 12710g

Kupię samochód „Fiat” 600. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12742g.

Kupię nowoczesną ma- szynę do produkcji lo- dów. Gdynia, 10 Lutego 23. Kawiarnia „Fucha- tek”. K30

Sprzedaż

Osie z piastami do wo- zów ogumionych, felgi 20, 16 i 15 dostarcza War- szta, Dąbrowskiego 94a (w podwórzu). 12480g

Sprzedam wózek dziecie- cy, spacerowy, z budką, w dobrym stanie. Kana- łowa 15 m. 7, godz. 13-15. 12725g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 12774g

Drzwi — okno balkonowe 200 x 210 — szklone sprze- dam. Tel. 711-45. 12948g

Samochód „DKW-F8” w dobrym stanie, sprzedam. Czerwonej Armii 31 m. 4, godz. 14-16. 12577g

Jadalnię „Chippendale” z 3 materacem z wiosła (no- zyki) sprzedam. Matejki 32 m. 2, po godz. 14. 12606g

Samochód „Moskwicz 407”, w idealnym stanie sprzedam. Poznań - Wi- nogrady, ul. Gromadzka 28, od godz. 15. 12613g

Sprzedam samochód fur- gon „Mercedes”, 6.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12644g.

Sprzedam kredens, stoł okrągły, krzesła, gablot- kę bielizniarkę. Poznań, Dworkowa 9 (parter), od godz. 17-19. 12655g

Futro brzo, nowe, nylon zagraniczny, sprzedam za 11.000. Matejki 51 m. 1. 12713g

Sprzedam kompletny mo- tor samochodu „Praga”, telefon 713-95. 12662g

Przyjmę na pokój 2 mło- dych uczniów. Dębiec, Makowa 9 m. 2. 12683g

Zamienię pokój, kuchnię, 50 m² na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12693g.

Zamienię mieszkanie u- meblowane na mały do- mek. Warunki do omó- wienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12695g.

Młode bezdzietne mał- żeństwo (członkowie spół- dziełni mieszkaniowej) poszukuje pokoju na pół- tora roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12703g.

Młody oficer poszukuje pokoju — może być wy- łączony. Najchętniej w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12707g.

Samotna starsza, kultu- ralna pani poszukuje pu- stego pokoju ewentualnie wyłącznego okolicz Ry- cerskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12708g.

Szukam pokoju z kuch- nią lub pokoju wyłączo- nego. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12719g.

Pana na pokój przyjmę. Poznań, ul. Gostyńska 91 (Górczyna). 12741g

Poznań! 2 pokoje, kuch- nia, nowe budownictwo, zamieniam na podobne w Gdyni, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12744g.

Poszukuję spiesznie 2-3 pokoi z kuchnią, łazien- ką — okolicie Poznania. Ewentualnie czynsz za- place z góry. Oferty Bu- ro Ogłoszeń, Grunwaldz- ka 19 dla 12746g.

Pokój oddam dwóm pa- niom z prowincji, do- brze wychowanym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12747g.

Mieszkanie 3 1/2-pokojowe zamieniam na dwa miesz- kania po 2 pokoje z kuch- nią. Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12759g.

Przyjmę dozorstwo — mo- że być z paleniem. Wa- runek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12762g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Obornikach Wielkopolskich na po- dobną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12779g.

Lokalu na cichy zakład usługowy poszukuję. Of- erty: Poznań - Wola, ul. Lednicka 4. 12702g

Dnia 3 stycznia 1964 r. zmarł nagle, w wieku lat 36, nasz długoletni zasłużony pracownik i powszechnie lubiany kolega

Stefan Stanisławski

którego z żalem żegnamy, łącząc wyrazy współ- czucia dla rodziny.

Pogrzeb odbył się dnia 5 bm., na cmentarzu w Wierach.

Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W POZNANIU K38

Dnia 2 stycznia 1964 r. zmarł w 46 roku życia

Witold Rożek

dyspozytor transportu PRMHW w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy dobrego pracownika i oddanego kolega.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO - MONTAZOWEGO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU K66

NOWOTOMYSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w NOWYM TOMYSLU, ulica Parkowa 2

przyjmie w roku 1964

w ramach kooperacji prace

• NA PRASĘ CIERNA o nacisku 250 ton
• POWIERZCHNIA STOLU — 710x660 mm
• SKOK SUWAKA — 420 mm
pod warunkiem dostawy oprzyrządo- wania i materiału.

Blizszych informacji udzieli: Dział Produkcji NPPT w Nowym Tomyslu, ulica Parkowa nr 2, telefon nr 472. K20

Przetargi

ROLNICZY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY GORZYN, powiat Międzybóże, sprzeda w dro- dze PRZETARGU 6 SZT. KONI ROBOCZYCH w wieku od 7-12 lat.

Sprzedaż odbędzie się dnia 14 stycznia 1964 roku, o godzinie 11 w Gorzynie. K43

SPÓŁDZIELNIA PRACY ZEGARMISTRZOW- SKO - ZŁOTNICZO - OPTYCZNA W POZNA- NIU, Plac Wolności 5 (biura administracji w podwórzu), ogłasza PRZETARG na przepr- owadzenie na punktach naszych mieszczących się na terenie m. Poznania, różnych prac re- montowych w zakres których wchodzi:

PRACE MALARSKIE, ELEKTROTECH- NICZNE oraz STOLARSKIE.

Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w biurach przy Pl. Wolności 5, gdzie należy też składać oferty.

W przetargu mogą wziąć udział przedsię- biorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz pry- watne.

Termin składania ofert do dnia 10 stycznia 1964 r.

Przegląd ofert dokona się w dniu 11 stycz- nia 1964 r., o godzinie 11. K62

Nieruchomości

Działki budowlane (pery- ferie Poznania), tanio sprzedam: Paderewskie- go 1 m. 4, możliwość spiāt. K3889

Okazyjnie sprzedam willę wolnostojącą, z ogrodem, w Poznaniu, 450.000 zł, po połowie 225.000 zł. Pół bliźniaka w całości lub częściach, parter, 180.000 zł; piętro 170.000 zł, górą 100.000 zł. Wille 2 morgi na ogrodnictwo, 350.000 zł. Dom komfortowy, 1 morga, 220.000 zł. Adam- ski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 12901g

Sprzedam dom sześciu- izbowy, wyłączony, wol- ny, cena 160.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12735g.

Sprzedam dom niewyko-ńczony. Poznań - Naramo- wice, ul. Siedmiogrodzka 4. 12737g

Sprzedam parcelę 1260 m² w Zabikowie koło Poz- nania. Informacje: Poz- nań, Traugutta 28 m. 15. 12753g

Sprzedam gospodarstwo 4 ha, zelektryfikowane obok stacji FKP (gostyn- skiej). Oferty Biuro Ogło- szeń, Grunwaldzka 19 dla 12792g.

Zguby

Sukę — boksera, brzo- wą, czarnego mieszańca wilka z kopywanym o- gonem oraz inne psy o- debrać w Schronisku dla Zwierząt. 12832g

Zgubiono złoty pierścio- nek z niebieskim oczkiem przy Salonie Telewizyj- nym, ul. Ratajcza. Uczciwego znalazcę pro- szę o zwrot. Adamska, Dzierżyńskiego 166 m. 16. 12987g

Zagubiono pieczęć o- tresel: Miejski Handel Detaliczny Artykułami Chemicznymi w Pozna- niu, ulica Dzierżyńskiego 126, tel. 91-43 (zagubił An- toni Koziełski). 12988g

Różne

Posiadam samochód War- szawa przyjmie przedsta- wicielstwo lub inne pro- pozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12643g.

Kto wykona roboty mu- rarskie za parcelę? Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 12772g.

Szlifuję cylindry motocy- klowe i reperacja moto- rów. Poznań, Dąbrow- skiego 69 — warsztat me- chaniczny, Grendel. 12733g

Wspólnika - fachowca na- rzędiowca lub pożyczki 50.000 zł poszukuję do realizacji poważnego za- mówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12776g.

Matrymonialne

Samotny lat 55 (wdowiec), rzemieślnik, na posadzie, z własnym mieszkaniem, ogrodem, szuka samotnej pani, dobrze sytuowanej, w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Of- erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12720g.

Kawaler lat 29, wzrost średni, posiadający dom z ogrodem zapozna pan- nę do lat 27. Dyskretna, zapewniona. Oferty z fo- tografia Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 12790g.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (z-ca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8-17; redaktor naczeln- ny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzie- lają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. C-7

STYCZEŃ 7	Lucjana, Juliana
wtorek	Słońce: 8.02—15.56

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Aida”; POLSKI — g. 19 — „Don Juan”; NOWY — g. 19 — „Wieczny małżonek”; OPERETKA — g. 19 — „Can Can”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 — „Tygrysek i piraci” (przedst. zamknięte).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Gdzie jest generał”; (pol., 12 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16 i 19 — „Klimaty” (fr., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 i 15.30 — „Trzy światy Guliwera” (franc., 16 l.); g. 18 i 20.15 — „Kapral w matni” (franc., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 — „Gwieździsty bilet” (radz., 14 l.); GONG — g. 10—12 — „Kominy świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); g. 16, 18 i 20 — „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Okrucieństwo” (radz., 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 — „Film bez tytułu” (NRF, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Naga wyspa” (jap., 14 l.); KOSMOS — g. 17 — „Podróż balonem” (franc., 7 l.); g. 19 — Dyskusyjny Klub Filmowy; MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 — „Trzy czwarte słońca” (jug., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Włóczykij” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 — „Szczęście w teście” (jug., 14 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Les Girls” (USA, 16 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Taksówka do Tobruku” (fr., 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); TEĆZA — g. 16, 18 i 20 — „Przystanek komisarz” (weg., 14 l.); WARTA — g. 10—13.15 „non stop”; „Wiosna w Jemenie” (dok., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 — „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Yokmok” (pol., 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 17 — „Polowanie na komotywe” (USA, 14 l.); g. 19.30 — „Niezłomni z pociągu” (USA, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 — „Pięty Wydział” (czeski, 16 lat).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.50 — „Z mojej teki”; 9 — Dla klasy VI pt. „Fortel generała Safana”; 9.20 — Gra smyczkowa ork. tan. pod dyr. K. Macourka i Zdenka Marata; 9.40 — Dla przedszkoli słuch. pt. „Skąd ta woda”; 10 — Muz. operowa; 11 — Mikołaja Doświadczynskiego przypadki — fragm. pow. J. Krasickiego; 11.20 — Mel. rozr. naszych sąsiadów; 11.50 — „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — Przegląd mleczarski; 13 — Dla dzieci — otwarta skatutka; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Wiązanka melodii; 14.45 — Wilhelm Grosz; „Pieśni miłosne” — śpiewa B. Biskupska — sopran, Benon Hardy — fortepian; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich rozmowa J. Przymanowskiego z T. Rejniakiem pt. „Jak tu zatrzymać?”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — Z twórczości kompozytorów polskich; 16.35 — Program młodzieżowy „Ja i praca”; 17.25 — „Wyraji” fragm. pow. E. Niziurskiego; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 — Publicystyka międzynarodowa; 19 — Nauka jez. rosyjskiego — kurs wyższy; 20.26 — Sport; 20.30 — „Czajka” słuchow. wg sztuki A. Czechowa; 22 — Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 22.40 — Gra Zespołu Instrum. W. Kolanowskiego.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jezyk. ang.; 8.35 — Przegląd prasy literackiej; 8.45 — Melodie Paryża gra Orkiestra „101 Smyczków”; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Wesoły autobus”; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Koncert-zagadka; 15.30 — Dla dzieci odc. opow. pt. „Wakacje z duchami”; 15.55 — „Przypominy program”; 16.25 — Felieton kulturalny B. Koguta; 17.12 — „Za Odrą i Nysą”; 17.32 — Soliści w repertuarze rozrywk. 18.50 — Uniwersytet Radiowy cykl: „Dekalog włókiennictwa” — fel. doc. L. Pfeiffera pt. „Dzielenie znow modna”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 20.10 — „Ziemia-Niebo-Ziemia” zatył. „Sen nocy letniej”; Autor: Czesław Chruszczewski; 20.30 — Zesp. jazzowe i ork. rozrywk.; 21.27 — Sport; 22.10 — Uniwersytet Radiowy. Audycja z cyklu: „Refleksje współczesnej filozofii katolickiej”; 22.25 — Gra Zespołu Bossa Cambo pod kier. K. Sadowskiego; 22.40 — Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów polskich” — T. Szeligowski; aud. oprac. prof. dr Zofia Lisza; 23.20 — Melodie na dobranoc.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOPI.: 17 — Wiadomości; 17.05 — Telekonkurs dla dzieci „Czy znasz Dolny Śląsk”; 17.25 — Program muzyczny; 17.55 — Podróż po świecie; 18.10 — PKF; 18.20 — Teleturniej „Kółko i krzyżyk”; 18.50 — Magazyn morski „Bryza”; 19.20 — „Zapraszamy do tańca”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.30 — Film fab. prod. Jugosłow. „Kozara” od L. 18.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) — Fotografia holenderska — g. 10—19.

Młodzież organizatorem zajęć

Wildeckie świetlice nie świecą pustkami

W naszym mieście jest coraz mniej dobrze działających przyzakładowych świetlic. Tylko w nielicznych zakładach udało się one utrzymać, a zaledwie w kilku powiększyć się systematycznie grono stałych bywalców. Większość jednak tych świetlic zakończyła już dawno swój żywot. M. in. wpłynął na to fakt, że dla pracowników korzystanie z nich było zbyt uciążliwe. Dziwić się temu nie można. Trudno bowiem zachęcać do codziennego brania udziału w jak najbardziej nawet urozmaiconym programie artystycznym, jeśli pracownik mieszka np. na Junikowie, a świetlica mieści się na Starołęce lub Główniej.

Okazało się jednak, że tego rodzaju placówki, znajdujące się blisko miejsca zamieszkania, mają wcale dobre powodzenie. Najlepszym tego dowodem są świetlice blokowe, których stale przybywa w naszym mieście i — jak na razie — bynajmniej nie świecą one pustkami. Wprawdzie urządziła się w niejcejściej w piwnicach i nie zawsze posiadają one wyposażenie, jednak dysponują coraz bardziej urozmaiconym programem zajęć.

Stare Miasto może się poszczycić 13 świetlicami, zorganizowanymi przez komitety blokowe, a Wilda — 9. — Nie wszystkie z nich działają sprawnie, lecz większość komitetów blokowych potrafiła przy pomocy młodzieży zainteresować dzieci i dorosłych atrakcyjnymi zajęciami w tych świetlicach.

Wildeckie komitety blokowe, po trudnym okresie orga-

nizacyjnym oraz kompletowaniu sprzętu w świetlicach — przystąpiły do pracy w nowym roku z gotowym planem zajęć. Chyba jak najbardziej słuszne i trafne jest to, że w niektórych placówkach młodzi mieszkańcy przejęli na swe barki odpowiedzialność za działalność artystyczną. W tej pracy nie pozostają zresztą osamotnieni, gdyż nad całością czuwają poszczególni członkowie komitetów blokowych. — Wreszcie też wildeckie komitety blokowe dysponować będą pewnymi kwotami na rozwijanie życia kulturalno-oświatowego. Dotychczasowe bowiem braki finansowe hamowały wszystkie poczynania. Bo przecież na urządzenie najskromniejszej nawet zabawy dla dzieci potrzeba trochę grosza. Stali bywalcy świetlic blokowych zapisują się obecnie do kół TPD, a dobrowolnie składki przeznaczają się właśnie na działalność tych placówek.

Świetlica przy ul. Traugutta (KB nr 18) posiada dwa małe lokale; 3 razy tygodniowo zbiera się w niej młodzież, by posłuchać muzyki, lub zagrać w szachy. W świetlicy działa Komitet Młodzieżowy pod przewodnictwem E. Kroteckiego. Obecnie czyni się starania o powiększenie placówki o jeszcze jeden lokal. Wtedy na pewno program zajęć będzie można bardziej urozmaicić.

Nad działalnością świetlicy przy ul. Kościuskiego (KB nr 12) czuwać również młodzi. Do Komitetu Młodzieżowego weszło tu 7 osób z przewodniczącym S. Maćkowiakiem i sekretarzem, F. Przychodkim. M. in. w placówce tej czyn-

ny będzie w najbliższym czasie punkt biblioteczny.

Do najbardziej aktywnych należy także Komitet Młodzieżowy (przewodniczący R. Jankowski) zorganizowany w świetlicy przy ul. Madalińskiego (KB nr 16). Młodzi opracowali plan zajęć na najbliższe tygodnie. Jak z niego wynika nie zapomniano tu także o najmłodszych mieszkańcach. Dla nich wyświetla się bajki lub organizuje inne zajęcia. Młodzież bierze udział w turniejach brydżowych, szachowych itp. Prowadzi się tu także punkt biblioteczny, do którego około 100 książek przyniesiono z domów.

Dobrze pracuje także świetlica przy KB nr 27 na Świerczewie, w której zajęcia odbywają się codziennie od godz. 17 do 21.

Wszystkie wymienione tu świetlice powstały dzięki społecznej pracy komitetów blokowych i przy wydatnej pomocy mieszkańców. Toteż tym bardziej uderza fakt, że jedyna świetlica mieszcząca się w nowym bloku na Dębcu, posiadająca jak najlepsze wyposażenie, zamknięta jest na cztery spusty. Widocznie zabrakło tu dobrych chęci. A szkoda, gdyż właśnie w tym rejonie nie za wiele odbywa się imprez dla młodzieży. (a)

„Don Juan”



Ciekawą i prowokującą do dyskusji premierą Teatru Polskiego jest nowa inscenizacja „Don Juana” Moliera w reżyserii Marka Okopińskiego i scenografii Zbigniewa Będnarowicza. Na zdjeciu: Leonard Pietraszak (Don Juan) i Tadeusz Wojtych (Sganarel) w końcowej scenie komedii Moliera, która nie wzbudziła, cieszyć się będzie uznaniem publiczności.

Fot. — G. Wyszomirska

LK na Wildzie udziela pomocy prawnej

Na początku 1962 r. przy Zarządzie Dzielnicy Ligi Kobiet na Wildzie utworzono Komisję Prawno-Społeczną.

O tym, że komisja cieszy się popularnością wśród kobiet — i nie tylko — świadczą najlepiej liczby. W 2-letnim okresie udzielono około 150 porad, z tego najwięcej dotyczyło spraw alimentacyjnych.

Ponadto komisja interweniowała sporo w sprawach lokalnych i gospodarki komunalno-mieszkaniowej. Zajęła się również 40 spornymi sprawami między lokatorami. Dzięki rozmowom z poważnymi w wielu przypadkach udało się pogodzić skłócone ze sobą strony. (a)

Nowa książka A. Rogalskiego

Na półkach księgarskich pojawiła się już najnowsza książka Aleksandra Rogalskiego, znanego poznańskiego pisarza i eseisty. Są to szkice z literatury niemieckiej pod wspólnym tytułem „Zbliżenie”. Książka ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. (ob)

Druga w pow. poznańskim

Szkoła-pomnik w Puszczykowie

Miniona niedziela stała się uroczystym dniem dla mieszkańców Puszczykowa. W tym dniu bowiem przekazano do użytku szkołę Tysiąclecia. — Jest to druga szkoła-pomnik — po Tarnowie Podgórnej, wybudowana za społeczne pieniądze w powiecie poznańskim.

Liczne zebranych gości oraz rodziców i uczniów powitał przewodniczący Prezydium MRN w Puszczykowie M. Powąski. Nadania szkole imienia „Powstańców Wielkopolskich” oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał kurator, dr J. Stoiński. Następnie dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego L. Frąckowiak wręczył klucze do nowego obiektu kierownikowi szkoły, E. Andersohnowi. Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał sekretarz KP PZPR, M. Adamczewski.

Przedstawiciel Zarządu Okręgu ZBoWiD wręczył E. Andersohnowi podarek dla szkoły w postaci albumu, wydane go z okazji 45-rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Przybyła na uroczystość delegacja wojska z Poznania obiecała utrzymywać stały kontakt ze szkołą.

Bogatą i udaną część artystyczną wykonali uczniowie szkoły.

Do powstania szkoły — pomnika, na którą z utęsknieniem czekali nauczyciele oraz dzieci, uczące się dotychczas w nienajlepszych warunkach, przyczyniło się w dużej mierze puszczykowskie społeczeństwo, szczególnie aktywnie

Frontu Jedności Narodu oraz Społeczny Komitet Budowy Szkoły z przewodniczącym S. Ziolkowskim na czele. Dzięki ich inicjatywie, a później ofiarnej pracy powstała ta piękna szkoła, posiadająca 11 izb lekcyjnych, 2 pracownię, salę gimnastyczną, świetlicę itp. Ponadto budynek przygotowany jest do organizowania w nim kolonii dla dzieci.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że dokumentację opracowano w czynie społecznym. Głównym projektantem jest inż. arch. Leszek Klause z „Miastrprojektu”, który również bezpłatnie prowadził podczas budowy nadzór autorski. Wartość tego czynu wyniosła 200 tys. zł.

Zagospodarowanie otoczenia szkoły także wykonano w czynie społecznym. Do tych prac, o wartości ponad 70 tys. zł., włączyli się rodzice i uczniowie. Nie można również pominąć faktu, że załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego dołożyła starań, by wszelkie prace budowlane wykonać „na medal”. (an)

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Duet fortepianowy Josette i Yvette Roman (USA).

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15; MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA (Stary Ratusz) — g. 9—15.

DYZURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chirurgia, internia, okulistyka), ul. Garbary 17, tel. 510-21.

APTEKI: Armii Czerwonej 25; Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYZUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starołęcka 79.

Konkurs Polskiego Radia i WRŁ

Kto wygrał zająca?

Wojewódzka Rada Lowiecka w Poznaniu i Redakcja „Radioexpressu” ogłosiła konkurs świąteczny pod nazwą „Sto zajęcy”. Na pytania konkursowe wpłynęło kilkadziesiąt odpowiedzi od słuchaczy nie tylko z Poznania i naszego województwa, ale i z województw: bydgoskiego, koszalińskiego, wrocławskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego a nawet z kieleckiego i warszawskiego. Komisja konkursowa rozlosowała wśród autorów trafnych odpowiedzi 100 zajęcy.

Uczestnicy konkursu, którym przypadły zajęcia będą mogli je odbierać w środę, 8 bm., w siedzibie Polskiego Związku Łowieckiego w Poznaniu, ul. Libelta 34, w godz. od 9 do 15. Zamiejscowym organizatorzy konkursu wysłać zajęcia pocztą.

Oto lista osób, którym przypadły zajęcia: Antoni Warchawski, Poznań, ul. Ogródowa 3/7; Władysław Szymczak, Poznań, ul. Wiosłarska 12/3; Józef Ratajczak, Poznań, ul. Ryckarska 12/8; Zdzisław Fiszbach, Wąrsnia, ul. Sienkiewicza 20; Stanisław Dziurzyński, Poznań, ul. Drużbackiej 4/2; Grzegorz Głowacki, Poznań, ul. Mostowa 14a/44; Jan Szwedczak, Podarzewo, p-ta Pobiedziska; Barbara Barczyńska, Ostrów, ul. Kasprzewska 11/3; Bronisława Jankowiak, Poznań, ul. Grunwaldzka 41a; Wiktor Woźniak, Wileńsk, ul. 8 Maja 5, woj. wrocławski; Teresa Karłowaska, Poznań, ul. Sporna 1; Marek Bydłowski, Wągrowiec, ul. Kościuszki 51; Renata Gostyńska, Poznań, ul. Kościuszkowski 51; Karolina Grzeszkowiak, Poznań, ul. Międzychodzą 4a/3; Walerian Nowak, Poznań, ul. Świerczewskiego 96/10; Krzysztof Pawlik, Poznań, ul. Długa 19/2a; Maria Olejnik, Wrocław, ul. Żeromskiego 5/2; Tadeusz Trafny, Poznań, ul. Ratajczaka 44, PZPH pok. 21; Joanna Bzdziak, Poznań, ul. Kosynierska 18a/3; Maria Krzak, Poznań, ul. Woźna 10/18; Halina Piwowarczyk, Poznań, ul. Języcza 34/13; Stanisław Zych, Puszczykowo 3, ul. Czarna 2; Jan Stróżycki, Poznań, ul. Jarochowskiego 6/8; Aurelia Grabarkiewicz, Poznań, ul. Wileńska 1/1; Krystyna Kosmowska, Poznań, ul. Podkomorska 24/3; Joanna Smolińska, Poznań, ul. Fredry 2/4; Andrzej Marzec, Dubin, pow. Rawicz; Edward Smiechowski, Grabówno, p-ta Miasieczko Kr. pow. Wyrzysk; Józef Lisowski, Poznań, ul. Kowalska 17/4; Kazimierz Głiszczynski, Chojnice, ul. Mickiewicza 33; Bronisław Przybyła, Poznań, ul. Głogowska 323/1; Barbara Olejnik, Krotoszyn, ul. Mickiewicza KZPO; Stanisław Paradowski, Poznań, 33, ul. Jaworowa 12/27; Władysław Karzewski, Poznań, ul. Grochowska 23 D m. 8; Elżbieta Brostkie-wicz, Poznań, ul. Rynarzewska 11/3; Zbigniew Kozal, Oborniki, ul. Świerczewskiego 61/2; B. Leszczynska, Poznań, ul. Inżynierska 1/5; Anna Mińska, Poznań, ul. Czechosłowacka 21/3; Wiesław Świątkowski, Czaple Nowe p-ta Lubin, pow. Włocławek; Elżbieta Ast, Poznań, ul. Jaworowa 46/32; Arkadiusz Kamiński, Ciechocinek, ul. Broniewskiego 2; Zofia Zamy-słowska, Poznań, ul. Matejki 44/8; Stefan Wilczyński, Poznań, ul. Trzebiatowska 48; Marian Warzyński, Polwica, p-ta Śnieciska, pow. Środa; Anastazja Sawińska, Poznań, ul. Kochanowskiego 23/4; Romuald Bielawny, Poznań, ul. Małeckiego 4/9; Bogdan Strójny, Poznań, ul. Przybyszewskiego 46/4; Michał Budziński, Wenecja, p-ta Gąsawa, pow. Żnin; Leszek Podorecki, Poznań, ul. Dąbrówki 14/8; Tadeusz Krause, Poznań, ul. Mostowa 3/21; Czesław Pawlik, Milkowo, p-ta Lubasz, pow. Czarnków; Elżbieta Wichtowska, Poznań, ul. Głogowska 41/12; Jan Cepa, Krotoszyn, ul. Kobielska 19; Alusia Szulcówna, Poznań, ul. Garbary 36/6; Ludwik Drygas, Czempin, ul. 24 Stycznia 12/5 pow. Kościan; Jan Palicki, Deblin, ul. Sikorskiego 43, p-ta Stęszew; Edmund Kuleczka, Klecko, ul. Kościuszkowski 10, pow. Gniezno; Ignacy Grzeski, Poznań, Gnieński 24a/14; Józef Stangierski, Poznań, ul. Kniwskiego 5a/9; Stefan Pawelczak, Poznań, ul. Polna 80a/9; Ignacy Napieralski, Poznań, ul. Pstrowskiego 1—17/4; Czesław Wierzbicki, Wilkowice, ul. Polna 7, pow. Leszno; Jan Lewanowski, Poznań, ul. Rybaki 22a/2; Janusz Wesolowski, Puszczykowo, ul. 22 Lipca 6; Irena Filipkowska, Poznań, ul. Serafitek 28/1; Pelagia Wodarska, Poznań, ul. Grobla 5/5; Piotr Borkowski, Poznań, ul. Małeckiego 96/10; Maria Michalska, Poznań, ul. Łukaszewicza 29/9; Zbigniew Bre-

naj, Poznań, ul. Śniadeckich 6/7; Józef Szuleta, Wrząca, p-ta Brzeziny Kal. pow. Kalisz; Katarzyna Okoniewska, Poznań, ul. Wybickiego 1/7; Jadwiga Depczyńska, Ostrzeszów, ul. Sikorskiego 8; Grażyna Mickos, Kłodawa, ul. Dębska 21/6 p. Kolo; Leon Sobkiewicz, Poznań, ul. Armii Czerwonej 48/37; Liliana Adamska, Poznań, ul. Długa 5/9; Władysław Szymanowicz, Radow, ul. Struga 14/22, woj. kielecki; Danuta Wiza, Łopuchowo, Szkoła Podst. pow. Oborniki; Jerzy Maciejewski, Rawicz, ul. P. Skargi 9a/6; Feliks Gątecki, Poznań, ul. Strusia 11/5; Włodzimierz Briński, Poznań, ul. Kniwskiego 20/22; August Piechowski, Poznań, ul. Grochowska 55a/2; Marek Wojciechowski, Szczecin, ul. Herbowa 30/6; Bogdan Skibiński, Budzyń, pow. Chodzież, Rynek 7; Mieczysław Adamski, Poznań, ul. Bruna 11; Marian Buczkowski, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań; Aniela Krasicka, Poznań, ul. Żurawia 4/5; Wanda Górniak, Poznań, ul. Słowackiego 13/22; Kazimiera Rebach, Kwiecie, p-ta Chełst, pow. Czarnków; Danuta Siwińska, Kolin, ul. Armii Czerwonej 31; Henryk Miśkiewicz, Poznań, ul. Międzychodzą 3/5; Wiesław Pastuszak, Ostrów Wlkp., ul. Smigilewska 28c/4; Andrzej Chrzanowski, Wrocław, ul. Rostafińskiego 14/17; Wiesław Dudziak, Poznań, ul. Jaskiniowa 24; Tadeusz Biegański, Poznań, ul. Świerczewskiego 92/3; Józef Stengierski, Poznań, ul. Kniwskiego 5a/3; Franciszek Śleboda, Poznań, ul. Malinowa 5; Ludosława Biegańska, Poznań, ul. Świerczewskiego 92; Stanisława Czerwińska, Poznań, ul. Żurawia 4/5 i Jan Klimecki, Poznań, ul. Kościuszkowski 130/9. (na)

Tramwajem do ul. Wilczak

Trwające kilkanaście miesięcy prace przy budowie trasy tramwajowej na Winogradach zostały zakończone. Jednokilometrowy odcinek podwójnych torów przedłuża trasę linii „15” i „16” do ul. Wilczak. Przez kilka dni komisja odbierająca trasę miała pełne ręce roboty. Wszystkie urządzenia zdążyły jednak egzamin na piątą i od jutra 8 bm. mieszkańcy dalej położonej części Winograd uzyskają dogodnie połączenie ze środowiskiem. (st)

INFORMUJEMY

Chór „Harmonia” wznowia działalność o godz. 19 lekcje śpiewu, które odbywają się w siedzibie Towarzystwa Miłośników m. Poznania, St. Rynek 10.

Bezpłatny porad prawny dla członków i sympatyków PCK udziela prawnik Zarządu Wojewódzkiego „CK” w każdą środę, w godz. 14—15, w biurze przy ul. Rybaki 18a, tel. 539-30.

Dział Artystyczny Pałacu Kultury organizuje nowy zespół kameralny. Chętnych, którzy grają na instrumentach smyczkowych przyjmować się będzie od środy, 8 bm. codziennie w godzinach od 14—18.30, z wyjątkiem piątków i sobót.

Klub TTPR zaprasza dzisiaj aktywno o godz. 12 na występ Teatru Poezji przy „Pomocie”, a o godz. 18 na imprezę pt. „Piosenka radziecka Twoim przyjacielem”.

Zarząd Prac. Ogród. Działkow. im. Komuny Paryskiej, zwołuje zebranie działkowców dnia 7. bm. o godz. 18, w świetlicy P.Z.O. im. Komuny Paryskiej, ul. Jaskawskiego. Z uwagi na ważność spraw przybycie obowiązkowe.

B. Pekiela oraz współczesne opracowania Serockiego i Wiechowicza (które „Kaczki” zwracają uwagę bardzo ciekawą fakturą i efektami onomatopeicznymi). Zespół nie produkował się od paru miesięcy, ponieważ częściowo zmienił swój skład personalny. Prawie 50 procent chłopców musiało przerwać współpracę z powodu mutacji głosu. — O częściowo nowy ansambl przedstawił się na pewno korzystnie. Brzmienie bogate. Jeszcze forte jest tu momentami zbyt ostre. Niekiedy może brak potrzebnego blasku. Lecz nie wolno wątpić, że czas zrobi swoje i wkrótce chłopcy docigną się do dawnego poziomu. Intonacja wykazywała wszędzie właściwą czystość. Interesowały gwałtowne kontrasty dyknamiki i swobodaagogiczna koncepcja Stuli-grosza, który absolutnie nie potrafił nużyć słuchacza monotonią wyrazu, lub zbyt pedantyczną równością tempa. Zasłużone i uczne oklaski zebrali poznańskie słowiki za ludowe pastorałki i koledy, odpiewane z towarzyszeniem organów (M. Zmijewski) i grupy instrumentalnej PFP.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MUZYKA

Wieczory noworoczne w Filharmonii

biegał o nieforsowane, okragłe brzmienie. Chwilami błysnął iskrą żywiołowego temperamentu. Część słuchaczy na pewno przybyła, by oklaskować swą ulubienicę Wandę Jakubowską (śpiewała dwa numery). Resztę wieczoru wypełnił jazz, ale w „szlachetnych” transkrypcjach mistrza tego gatunku muzyki — George Gershwin’a („Błękitna rozpada” interpretowana z werną rytmiczną przez krakowskiego pianistę A. Müllera).

Filharmoniczny „chór słowików” Stefana Stulgrosza wystąpił trzykrotnie przy pełnej sali (piątek, sobota, niedziela) z polskimi pieśniami o charakterze ludowym. W I części słuchaliśmy Anonimusa, Wacława z Szamotuł,

O kres Nowego Roku przyniósł w naszej do-stojnej Filharmonii kilka imprez o programie popularnym, a nawet i rozrywkowym. Corocznej tradycji stało się zadość, a wdzięczna „szeroka publiczność” zapełniła wielokrotnie po brzegi — aulę UAM. Pierwsze dwa koncerty zainaugurowały karnawał. Dyr. Witold Krzemiński prowadził Offenbacha, Straussa i Gershwin’a, wychodząc z założenia, że również muzyka tzw. lżejsza (byłe wartościowa) godna jest pokazania na estradzie. Dobre imprezy rozrywkowe przyciągają masę do sal koncertowych, zaspokajając pragnienie ogół o nielatwej sztuki Mozarta i Prokofiewa. W poszukiwaniu nowych kadr słuchaczy, Filharmonii pomaga WKZZ oraz redakcja „Expressu Poznańskiego”. Comiesięczne wieczory cieszą się wzrastającym powodzeniem. Ostatni rozpoczął offenbachowska uvertura „Orfeusz w piekle”. Finałowy „kankan” spodobał się chyba wszystkim. M. Paszkiewicz i E. Stepiński przy I skrzypcach ładnie wykonali swe sola. J. Daszyński szalał w perkusji. Z gracją oraz ścią „wiedząc” elegancją W. Krzemiński dyrygował straussowskie walczki, polki i czardasze. Za-